



Wtorek
30.12.2025
Nr 300

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Gazeta WROCLAWSKA

Jagodno doczeka się oazy zieleni.
Przy autobusowej pętli powstaje piękny skwer **str. 4**



Koniec z korkami przy CH Korona i Młynie? Będzie wiadukt nad aleją Poprzeczną **str. 3**

Linie Ryanair rozbudowują swoją bazę we Wrocławiu i dają pracę nie tylko inżynierom **str. 6**



FLORYDA
Szczyt USA-Ukraina. Przełomu nie było. Jednak będą kolejne rozmowy w styczniu

Po spotkaniu prezydentów USA i Ukrainy nie widać znaczących postępów. Być może jednak dojdzie do pierwszej od lat rozmowy telefonicznej ukraińskiego przywódcy z Władimirem Putinem. - Trump wydaje się być najbardziej skutecznym pośrednikiem, ponieważ Putin i Zełenski postrzegają się nawzajem emocjonalnie, a to stanowi wyzwanie - wyjaśniał rozmówca Fox News. Przypomniawszy, że prezydenci Rosji i Ukrainy nie rozmawiali od lipca 2020 roku, kiedy to Kijów przeprowadził operację przeciwko najemnikom z prywatnej firmy wojskowej Wagnera, zwabiając ich na Białoruś. Później Zełenski wielokrotnie próbował umówić się na rozmowę telefoniczną z Putinem, ale ten odmawiał. *Czytaj str. 8*

AKCJA SPOŁECZNA CIĄGNIKI MAJĄ WYJECHAĆ RÓWNIEŻ NA DROGI WOKÓŁ WROCŁAWIA

Dzisiaj protestują rolnicy

Uwaga, kierowcy! W godz. 10-15 mogą wystąpić utrudnienia w ruchu, ponieważ mieszkańcy wsi prowadzą akcję protestacyjną. Bronią swoich interesów

Karolina Kwiatek
Dolny Śląsk

Ostrożność trzeba zachować zwłaszcza na Wschodniej Obwodnicy Wrocławia w okolicy Kiełczówka, drodze ekspresowej S5 (Krynicy), S8 (Jenkowice) i krajowej 35 - pomiędzy Marcinowicami i Szczepanowem.

Na Dolnym Śląsku protesty będą prowadzone na terenie powiatów: świdnickiego, trzebnickiego, głogowskiego, strzeleckiego, lwóweckiego, oleśnickiego i wrocławskiego. Wybierając się w trasę, warto rzucić okiem na specjalną mapę, którą przygotowali w internecie organizatorzy. Dwa dni temu było na niej ponad 140 lokalizacji w całym kraju.

Aktualna mapa pojawiła się w nocy z niedzieli na poniedziałek w mediach



Do podobnych protestów doszło w lutym 2024 roku

społecznościowych Oddolnego Społecznościowego Protestu Rolników. Założenie nowej strony było konieczne, bo - jak twierdzą organizato-

rzy protestów - poprzednia padła ofiarą ataku hakerów.

Co istotne, rolnicy nie będą przez cały czas blokowali dróg naszego re-

gionu. Zaznaczają, że ruch może być co jakiś czas wstrzymywany, na przykład po to, aby przekazać ludziom ulotki informacyjne. Nie powinno to jednak zająć więcej niż 5-10 minut.

- Organizatorzy protestu przekazali, że jego uczestnicy będą dojeżdżali przede wszystkim drogami gruntowymi technicznymi (np. polnymi - red.), aby nie przeszkadzać uczestnikom ruchu na drogach krajowych, wojewódzkich czy powiatowych. Policjanci z Dolnego Śląska są przygotowani na doraźne kontrole - mówi Łukasz Porębski z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Głównym celem akcji jest sprzeciw wobec planowanej umowy między Unią Europejską a krajami Mercosur (Ameryka Południowa). Polscy rolnicy obawiają się nieuczciwej konkurencji ze strony tamtejszych producentów żywności.

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206



REKLAMA 0111419939



LOTTERIA Świąteczna

Prawie 4000 nagród!

2x Toyota C-HR

4x Sztabka złota 100 g

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Od 1 stycznia nowe zasady kontroli L4. Czy będzie można pracować na zwolnieniu? ● Jak chronić zwierzęta przed sylwestrowym stresem?

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Dogrywka. Jakub Guder,
szef red. sportowej



KRÓL JEST JEDEN: ADAM MAŁYSZ!

Zawołaj mnie, jak będzie Małysz skakał. To kultowe zdanie narodziło się równo 25 lat temu, kiedy to eksplodowała forma Adama Małysza i po raz pierwszy wygrał Turniej Czterech Skoczni. Ćwierć wieku. Jezu, ale ten czas leci. Oczywiście, że wołałem. Całą rodzinę. Niedzielne, rodzinne spotkania u dziadków odbywały się w kuchni z piecem opalonym drewnem, którego blacha służyła babci do gotowania obiadów. Zza stołu przy oknie widać było sąsiedni pokój. Na jego przeciwległej ścianie stał telewizor. Dystans był spory, zatem całe zawody oglądali tylko prawdziwi pasjonaci sportu. Pozostali, przy rosole, toczyli rodzinne dysputy. Gdy jednak skakał Małysz kilka głów pojawiało się w progu pokoju. - 128 metrów! Przeskoczył skocznię! - wrzeszczał w euforii komentator. - Łooo cholera, ale polecio! Pieronaaa... - kwitował dziadek Antek i wszyscy wracali do sypanej kawy w szklanych filiżankach, którą wcześniej trzeba było zmielić w nie najnowszy już elektryczny młynku. Tak, tak - nie dziwcie się. To było ćwierć wieku temu.

Myślę, że na tym właśnie polegał fenomen Adama Małysza. Bo jego skoki można było oglądać znad kotleta. Rzucałeś wzrokiem na telewizor na kilkadziesiąt sekund i już wiedziałeś, czy skoczył dobrze, czy źle. I wiedzieli to wszyscy - ty, twoja dziewczyna, ciotka, wujek, babcia i dziadek. To nie jest przecież żadna filozofia. A nawet jeśli nie miałeś pojęcia, jaki punkt K ma dana skocznia, to kluczową informację stanowiło to, czy Schmitt i Hannawald są za Polakiem. Bo mieć wyrażonego rywala, to też jest część sukcesu. Zwłaszcza tego medialnego.

Małysz był niepodrabialny - kolczyk w uchu, bułka z bananem, dwa równe skoki. Tego już nikt nie powtórzy. Gdy więc mnie pytacie, kto był większy: Stoch czy Małysz, bez wahania wskażę na drugiego z nich. Nie zmieniającego nawet trzy olimpijskie złota Kamila Stocha, których nie ma skoczek z Wisły. Król jest tylko jeden i wcale nie mówię tak dlatego, że Stoch ma ostatnio muchy w nosie, gdy udziela wywiadów. Każdemu mistrzowi można wybaczyć przecież nieco więcej, niż innym. ©©

”

Ukraiński prezydent zareagował śmiechem, gdy Trump stwierdził, że Putin powiedział, iż zależy mu na dobrobycie Ukrainy

Frankfurter Allgemeine Zeitung (komentarz niemieckiej gazety)

Każdy eksponat był kiedyś żywym człowiekiem

Aneta Kolesińska
Wrocław

Wystawa BODY WORLDS po latach znów pojawi się we Wrocławiu. Zobaczycie na niej około 160 autentycznych eksponatów, w tym ludzkie ciała i narządy.

Od ponad dwóch dekad wystawa fascynuje miliony widzów na całym świecie. To pierwsza publiczna ekspozycja poświęcona anatomii człowieka. Ostatni raz mogliśmy ją oglądać we Wrocławiu 5 lat temu.

Twórcą wystawy jest niemiecki lekarz, dr Gunther von Hagens. To on wynalazł przełomową metodę plastynacji w 1977 roku na Uniwersytecie w Heidelbergu, rewolucjonizując sposób przechowywania i prezentowania ludzkich tkanek.

Wystawa początkowo była dostępna tylko dla naukowców, z czasem otwarto ją dla szerszej publiczności. Ekspozycja odniosła ogromny sukces, do tej pory



Jeden z eksponatów z poprzedniej edycji wystawy

obejrzało ją ponad 57 milionów osób.

Ekspozycja liczy około 160 autentycznych eksponatów, w tym ciała i narządy przekazane Instytutowi Plastynacji w Heidelbergu przez dobrowolnych dawców. Ostatnia prezentowana we Wrocławiu

odsłona wystawy Body Worlds - VITAL inspirowała do dbania o zdrowie i kondycję fizyczną.

Nowa edycja przedstawi cykl ludzkiego życia, od pierwszych komórek, poprzez rozwój płodu, dojrzewanie, dorosłość, aż po jesień życia.

Zwiedzający, oglądając inne ludzkie ciała, spoglądają równocześnie na własne. To, co jemy, jak się poruszamy, jak żyjemy - wszystko pozostawia ślad. Ciało jest nie tylko podstawą naszej fizycznej egzystencji, ale także zwierciadłem naszych wyborów - mówi kurator wystawy, dr Angelina Whalley.

Jednym z najważniejszych przekazów wystawy jest porównanie zmian, jakie zachodzą w ludzkim ciele. Eksponaty porównują zdrowe i chore narządy takie jak np. serce.

Wystawa będzie do obejrzenia tylko przez trzy miesiące w hali wystawowej IASE przy Hali Stulecia. Otwarcie zaplanowano na 10 stycznia 2026 roku. Będzie czynna od poniedziałku do niedzieli w godz. 10-20. Zwiedzanie zajmuje około 1,5 godz.

Bilety kosztują: normalny - 65 zł (pon-pt); 75 zł (weekendy i święta), ulgowy - 55 zł i 65 zł, szkolny - 45 zł i 55 zł, osoby z niepełnosprawnością - 45 zł i 55 zł, rodzinny - 160 zł i 190 zł.

Niewidzialny Dom we Wrocławiu ma półtora roku. Są nowe pracownice i cień krasnala

Remigiusz Biały
Wrocław

Minęło półtora roku od momentu, gdy Niewidzialny Dom pojawił się we Wrocławiu. Dziś to już nie tylko ciekawostka turystyczna, ale rozpoznawalne centrum edukacyjne.

- To nie my zdobywaliśmy Wrocław, to Wrocław przyjął nas bardzo otwarcie. Przez półtora roku odwiedziło nas około 20 tysięcy gości i to jest dla nas ogromny powód do dumy - mówi Artur Kasprowicz, twórca Niewidzialnego Domu.

Do kamienicy na rogu ulic Wita Stwosza i Łaciarskiej przyjeżdżają osoby z całej Polski, a także turyści zagraniczni. Pokazują im świat z wyłączeniem zmysłu wzroku. Zwiedzanie trwa godzinę i odbywa się

w całkowitej ciemności, w obecności przewodnika. Wstęp kosztuje 45 zł (bilet ulgowy - 40 zł).

Największą zmianą ostatnich miesięcy jest uruchomienie pracowni malarstwa w ciemności. Warsztaty zostały podzielone na dwie części. W pierwszej uczestnicy w całkowitej ciemności słuchają opisów dzieł malarskich, czytanych przez aktorów Teatru Kwadrat. Dopiero pod koniec obraz zostaje delikatnie podświetlony, co pozwala skonfrontować własną wyobraźnię z rzeczywistością.

- Druga część to już praktyka: goście siadają przy stołach, dostają kartki, ramy i kredki. Gdy gaśnie światło, powstają prace tworzone bez udziału wzroku, za to z wykorzystaniem intuicji, dotyku i słuchu. To spotkanie z własną



Niewidzialny krasnal, a właściwie jego cień

intuicją i emocjami. Efekty potrafią naprawdę zaskoczyć - dodaje Artur Kasprowicz.

Niewidzialny Dom dorobił się też własnego krasnala. Ale ten przy ulicy Łaciarskiej jest

wyjątkowy. Niewidek to pierwszy w mieście - i prawdopodobnie na świecie - krasnal... niewidzialny. A właściwie widoczny tylko poprzez swój cień, który można dostrzec przy wejściu do Domu.

Zgodnie z legendą cień Niewidka widzą wyłącznie osoby o otwartym sercu i głowie. Co ważne, krasnal został oficjalnie zarejestrowany i - ku radości twórców - trafił nawet do zbiorów dziesięciu najciekawszych krasnali Wrocławia, mimo że w mieście jest ich już ponad 1300.

Nowych pomysłów nie brakuje. W 2026 roku planowane jest uruchomienie kolejnej atrakcji: ręcznej maszyny do wyciskania pocztówek i kopert w alfabecie Braille'a. Dzięki temu goście będą mogli stworzyć sobie wyjątkową pamiątkę z Wrocławia.

nasz REGION

KŁODZKO

Trzy osoby uciekły przed ogniem, który pojawił się w nocy z niedzieli na ponie-
działek i zajął pierwsze piętro
oraz poddasze budynku
w Wojciechowicach koło
Kłodzka. Pożar gasiło 9 za-
stępów strażaków.

SYCÓW

Ciało 26-letniego policjanta
znaleziono przy strumieniu
na obrzeżach Sycowa. Śled-
czy wstępnie wykluczyli
udział osób trzecich. Przy-
czynę śmierci funkcjonariu-
sza pomoże ustalić sekcja
zwołok.



MIĘKINIA

Do wycieku chemikaliów
z 56 pojemników doszło
wczoraj na terenie jednego
z zakładów we Wróblowi-
cach. Strażacy uspokajali,
że substancja nie zagraża
zdrowiu ludzi. Cały teren zo-
stał zabezpieczony.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Koniec z korkami przy CH Korona i Młynie?

Konrad Bałajewicz
Wrocław

**Przejazd kolejowo-drogowy
na al. Poprzecznej zostanie
zastąpiony wiaduktem kole-
jowym. Projekt otrzyma do-
finansowanie od PKP PLK.
Budowa wiaduktu ma za-
kończyć się do 2030 roku.**

Aleja Poprzeczna to mocno
uczęszczana droga łącząca Soł-
tysowice z Kowalami i Psim Po-
lem. Na wysokości centrum han-
dlowego Korona oraz stacji Wro-
cław Sołtysowice znajduje się
na niej przejazd kolejowy ze szla-
banami, który wraz ze wzrostem
liczby kursujących pociągów jest
zamykany coraz częściej.

Regularnie przejeżdżają tutaj
składy pasażerskie i towarowe,
m.in. w kierunku Trzebnicy czy
Oleśnicy. Każde opuszczenie ro-
gatek oznacza paraliż na dro-

gach. Korki rozlewają się na ul.
Krzywoustego i al. Brücknera.
Problem dotyka tysięcy miesza-
kańców Sołtysowic, Kowal
i Psiego Pola, a także osób odwie-
dzających targowisko Młyn,
które w każdą niedzielę przy-
ciąga tłumy, oraz popularne cen-
trum handlowe Korona.

Problem z korkami na al. Po-
przecznej mógłby rozwiązać
wiadukt kolejowy w miejscu
obecnego przejazdu. Począ-
tkowo wniosek miasta o dofinan-
sowanie budowy wiaduktu zna-
lazł się na liście rezerwowej pro-
gramu PKP PLK dotyczącego po-
prawy bezpieczeństwa na skrzy-
żowaniach kolejowo-drogowych.
Po grudniowej aktualizacji
rankingu, projekt został jed-
nak przesunięty na listę podsta-
wową, co otwiera drogę do roz-
poczęcia budowy.

- Korekty są wynikiem aktu-
alnych deklaracji i decyzji wnio-



FOT. ARCHIWUM PP

**Wieloletni problem zamkniętych szlabanów i korków
na al. Poprzecznej ma szansę przejść do historii**

skodawców dotyczących dal-
szego udziału w projekcie oraz
gotowości do finansowania in-
westycji. W efekcie aktualizacji
zmienił się skład listy podstawo-

wej. Część zadań pierwotnie
wskazanych do realizacji nie bę-
dzie kontynuowana w I etapie
projektu, natomiast do listy pod-
stawowej włączono pięć nowych

lokalizacji: Wrocław (ul. Po-
przeczna), Wymysłowo, Buk,
Wrocław oraz Palędzie - infor-
muje PKP Polskie Linie Kole-
jowe.

Trafienie na listę podsta-
wową oznacza, że środki na re-
alizację inwestycji są zabezpie-
czone. Budowa wiaduktu ma za-
kończyć się do 2030 roku. Nie
wiadomo jeszcze kiedy się roz-
pocznie, wcześniej konieczne
jest opracowanie projektu inwe-
stycji. To nie jedyny planowany
wiadukt na al. Poprzecznej.
Drugi, drogowy nad torami, ma
pojawić się po wybudowaniu
projektowanej Alei Północnej.

Program PKP PLK „Poprawa
bezpieczeństwa na skrzyżowa-
niach kolejowo-drogowych
w tym ich przebudowa na skrzy-
żowania dwupoziomowe” reali-
zowany jest w dwóch etapach,
jego łączny budżet wynosi 861
mln zł.

Na każdy etap przezna-
czono po około 430 mln zł,
przy czym maksymalne dofi-
nansowanie jednego zadania
może wynieść 60 mln zł. Środki
pochodzą z budżetu państwa.
Projekt ma charakter konkur-
sowy i skierowany jest do sa-
morządów oraz zarządców
dróg. PKP PLK w ramach pro-
jektu współfinansuje część
obiektu w obrębie nad lub
pod torami linii kolejowej, do-
kumentacji projektowej w tym
samym zakresie (w trybie Pro-
jektu i Buduj) oraz finansuje
koszty likwidacji przejazdu.

Jeśli w drugim etapie pro-
gramu nie pojawią się nowe
projekty, dofinansowanie mogą
otrzymać kolejne inwestycje
z listy rezerwowej. Na 12. miej-
scu tej listy znajduje się plano-
wany wiadukt na ul. Strzegom-
skiej we Wrocławiu. Ostateczne
decyzje zapadną w 2026 roku.

AUTOREKLAMA

0011452134

Z DZISIEJSZYM WYDANIEM



„Gazety Wrocławskiej”
otrzymaliście Państwo w prezencie

na KALENDARZ 2026 rok

Na każdej z czterech stron zaprezentowaliśmy jeden kwartał.
Podaliśmy najpopularniejsze imiona osób, które w danym dniu
obchodzą imieniny, święta, dni wolne od pracy oraz niedziele handlowe.
W 2026 roku będzie ich osiem.



Życzymy w nadchodzącym roku dużo zdrowia i samych szczęśliwych dni.

Jagodno doczeka się oazy zieleni pośród bloków. Przy pętli autobusowej powstaje piękny skwer

Michał Perzanowski
Wrocław

Zaniedbany teren przy skrzyżowaniu ulic: Buforowej i Kajdasza przechodzi metamorfozę. Wcześniej koczowali tam bezdomni.

Projekt zakłada stworzenie przyjaznej, ogólnodostępnej przestrzeni do wypoczynku, zabawy i rekreacji - z uwzględnieniem istniejących drzew i krzewów, które da się zachować. Wcześniej znajdowały się tu altanki po dawnych ogródkach działkowych, które okupowali bezdomni.

Zarząd Zieleni Miejskiej wybrał wykonawcę pierwszego etapu inwestycji we wrześniu tego roku. To firma ATTIS. Prace mają kosztować około 1,8 mln złotych i są realizowane w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2022 i 2023.

Nowy skwer powstanie w miejscu dawnych ogródków działkowych. Znikną pozostałości altan i prowizorycznych zabudowań, a teren zostanie

uporządkowany i zazieleniony. W starych domkach przebywali najczęściej bezdomni, organizując libacje alkoholowe i generując hałdy śmieci.

- To chyba jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji na Jagodnie. Projekt w 2022 roku był najwyższej oceniany w kategorii osiedlowej WBO i dostał ponad 4,5 tysiąca głosów. W kolejnym etapie, w 2023 roku, również znalazł się na podium - informuje w mediach społecznościowych Krystian Adamski, osiedlowy radny z Jagodna.

Ważnym elementem inwestycji będzie plac zabaw dla dzieci. Obok niego zaplanowano ławki, alejki spacerowe oraz miejsca do odpoczynku dla mieszkańców. Na skwerze pojawią się także terenowe urządzenia sportowe i elementy małej architektury. Całość dopełni nowe oświetlenie, które ma poprawić bezpieczeństwo, zwłaszcza po zmroku.

Ciekawostką będą akcenty muzyczne - nawiązujące do patrona skweru. Mają one pojawić się w elementach infrastruktury i wyróżnić to miejsce na tle innych osiedlowych terenów zielonych.



Na zaniedbanym terenie pojawi się skwer, co powinno ucieszyć mieszkańców

spodarowanie innego terenu - 80-krotnie większego Zielonego Klina Południa Wrocławia.

O tej inwestycji mówi się od 15 lat. Inicjatorzy projektu oraz radni osiedlowi zapowiadają kolejne apele - także do premiera i lokalnych polityków - by wreszcie doprowadzić

do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Od tego czasu są one analizowane w resorcie i - mimo wcześniejszych zapowiedzi - do przekazania ziemi nadal nie doszło.

Finał sprawy miał mieć miejsce na przełomie września i października, a tymczasem zbliża się koniec 2025 roku i decyzji wciąż nie ma. Dyrektor wrocławskiego oddziału KOWR, Kazimierz Matkowski, podkreśla w rozmowie z Radem Wrocław, że instytucja jest gotowa oddać grunty miastu i nie wycofuje się z obietnic.

- Dokumentacja od lipca jest w Warszawie, sprawa trafiła do ministra rolnictwa i nadal jest przedmiotem analizy - tłumaczy.

Po stronie miasta wszystkie formalności zostały już spełnione, ale bez zgody ministerstwa projekt nie może ruszyć.

- Nastąpiła cisza w eterze, wszyscy czekamy, co powie Warszawa - mówiła Radiu Wrocław Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju UMW.

FOT. ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłdnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłdnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszewska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłdnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Nie żyje Ryszard Szołtysik. Dziennikarz miał 75 lat

Karolina Kwiatek
Wrocław

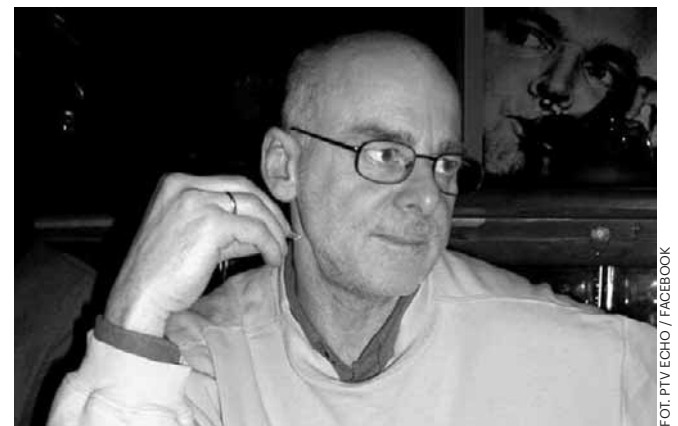
Odszedł Ryszard Szołtysik, dziennikarz sportowy, którego audycje najlepiej pamiętają kibice Sparty.

Informację o śmierci Ryszarda Szołtysika przekazał w niedzielę (28 grudnia) profil PTV Echo z Wrocławia, w której przez lata pracował jako dziennikarz redakcji sportowej. Znany był z relacji meczów żużlowych Sparty Wrocław. Jego transmisje przyciągały tłumy kibiców.

„Za żużlowcami z kamerą Ryszard z kolegami jeździli po całej Polsce” - czytamy w komunikacie o śmierci dziennikarza.

Część osób może go także kojarzyć z małego ekranu. Dwukrotnie wcielił się w rolę dziennikarza w serialu „Świat według Kiepskich”. Wystąpił w dwóch odcinkach pierwszego sezonu: 24 („Złoty gol”) i 36 („Doktor Śledzik i mister Zgredzik”).

Był także reżyserem. Na swoim koncie miał kilka dokumentów o tematyce społecznej.



Ryszard Szołtysik zmarł w ostatnią sobotę. W swojej karierze relacjonował m.in. wydarzenia sportowe

FOT. PTV ECHO / FACEBOOK

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 30.12
● OSOBOWICE
Wojciech Samborski, g. 8.40
Aleksander Józef
Wójcik, 9.20
Helena Solecka, 10
Mariusz Jerzy

Nowakowski, 10.40
Ludmiła Paulina Łoza, 11.20
Barbara Łuczak, 12
Józef Bielawski, 12.40
Małgorzata Szkudlarek, 13.20
Franciszka Anna Regiec, 14
Halina Danuta Zwierz, 14.40

Krystyna Łojewska, 15.20
● GRABISZYN
Wiesława Rapak, g. 10
Aleksandra Zakrzewska, 11
Edward Puchała, 12
Władysław Mikrut, 13
Zdzisław Krawczyk, 14

● PSIE POLE
Tomasz Sielicki, g. 10
Zdzisław Kraszewski, 11
Janina Sucharska, 13
Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Te podwórka we Wrocławiu czeka remont w latach 2026-2027

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Miasto przygotowuje się do kolejnej fali remontów wewnątrz podwórzowych. Urzędnicy opublikowali listę podwórek, co do których odbyły się konsultacje społeczne w 2025 roku.

To zapowiedź, jakich przetargów i robót budowlanych można spodziewać się w najbliższych kilku lub kilkunastu miesiącach. Jeśli nie w 2026 roku, to najpóźniej w 2027 – słyszymy w urzędzie miasta.

W 2025 roku miasto przeprowadziło konsultacje społeczne dotyczące 24 podwórek w różnych częściach Wrocławia. Rozmowy z mieszkańcami są pierwszym etapem poprzedzającym przygotowanie dokumentacji projektowej, a następnie ogłoszenie przetargów na roboty budowlane.

Konsultacje społeczne mają charakter opiniowania, a nie wiążącej prawnie decy-



FOT.MAT. PRASOWE

Konsultacje z mieszkańcami na jednym z podwórek

zji. Statystyka pokazuje jednak, że warto w tych procesach brać udział. Osoby, które w nich uczestniczą, mają realny wpływ na ostateczny projekt. W niektórych przypadkach przeszło 90 proc. zgłoszonych opinii ma wpływ

na korektę projektu – podkreśla Krzysztof Ziental, Kierownik Działu Rozwoju Osiedli i Partycypacji Urzędu Miejskiego Wrocławia.

W przypadku wielu podwórek spotkania z mieszkańcami odbywają się nawet dwukrot-

nie, często z udziałem projektanta wyłonionego w przetargu. Dzięki temu możliwe jest dopracowanie szczegółów jeszcze na etapie koncepcji. Pojawiają się też nietypowe postulaty.

– Bywa, że lokalna społeczność chce zachowania trzepaka czy sznurów do wieszania bielizny. Dobra praktyka jest też taka, by nie naruszać tego, co mieszkańcy zrobili sami. Zdarza się, że spontanicznie zakładają oni klomby czy zieleńce. Bywa też, że oczekują nasadzeń nieco bardziej wymagających roślin, którymi chcą się opiekować – mówi Krzysztof Ziental.

W 2025 roku zdecydowanie dominował Ołbin, gdzie konsultowano pięć wewnątrzpodwórzowych. To największe osiedle z kamienicami we Wrocławiu, z około czterdziestoma podwórkami. Właśnie tam Zarząd Zasobu Komunalnego i Wrocławskie Mieszkania będą miały jeszcze przez wiele lat najwięcej pracy.

Warto brać udział w tych procesach. W niektórych przypadkach 90 proc. zgłoszonych opinii ma wpływ na korektę projektu

W najbliższym czasie można spodziewać się również konsultacji w starej części Leśnicy. W 2025 roku Wrocław oddał do użytku lub rozpoczął prace budowlane w 17 podwórzach, łączna wartość tych inwestycji wyniosła 42 mln zł.

Podwórka do remontu

● Brochów: Chińska 1a-4.
● Gaj: Orzechowa 49-59, Krynicka 54-92.
● Grabiszyn-Grabiszynek: Fiołkowa - Nasturcjowa - Ostrowskiego.
● Huby: Łódzka - Gliniana - Gajowa - Wesola, Wesola - Borowska - Przestrzenna - Łódzka, Wapienna - Gajowa - Kamienna - Przestrzenna.

● Kleczków: Kraszewskiego - Zegadłowicza - Kleczkowska - Siemieńskiego.
● Księżę: Opolska 53-55.
● Nadodrże: Dubois - Pomorska - Cybulskiego - pl. Borna, Kurkowa - Ptasia - pl. Strzelecki, pl. Strzelecki - Pomorska - Ptasia - Podwórcowa.
● Ołbin: Damrota - Jedności Narodowej - Mosbacha - Wyszyńskiego, Damrota - Jaracza - Daszyńskiego - Lompy, Jedności Narodowej - Kluczborska - Nowowiejska - Wygodna, Lompy - Daszyńskiego - Wyszyńskiego - Orzeszkowej, Sępa-Szarzyńskiego - Rozbrat - Chemiczna - Ukryta - Sienkiewicza.
● Pilczyce-Kozanów-Popowice Płn.: Gwarecka 17-33.
● Plac Grunwaldzki: Wybrzeże Wyspiańskiego - Wrońskiego - pl. Grunwaldzki, Wybrzeże Pasteura 11-17.
● Przedmieście Oławskie: Traugutta - Kościuszki - Więckowskiego, Brzeska 25a, Worella - Komuny Paryskiej.
● Tarnogaj: Paczkowska - Nyska - Sernicka.

REKLAMA

0011456283

#zamieszkajwUzdrowisku – Szczawno-Zdrój zaprasza nowych mieszkańców

Szczawno-Zdrój, jedno z najbardziej znanych uzdrowisk Dolnego Śląska, zachęca do zamieszkania w malowniczo położonej miejscowości. Blisko pięćset tysięcy uzdrowisko łączy ciszę i spokój z doskonałą komunikacją – w zasięgu ręki znajduje się Wałbrzych, Świdnica, a nawet Wrocław.

W ostatnich latach Szczawno-Zdrój dynamicznie się rozwija, inwestując w ekologię, turystykę i infrastrukturę. Gmina oferuje na sprzedaż działki budowlane zarówno pod budownictwo jednorodzinne, jak i wielorodzinne.

– To doskonała lokalizacja dla młodych osób i rodzin z dziećmi, które będą mogły szybko i bezpiecznie dotrzeć do szkoły, przedszkola czy żłobka – podkreśla burmistrz Marek Ćmiekiewicz.

Ulica Leśna, w pobliżu oferowanych działek, to spo-

kojna enklawa z pięknym widokiem na Chełmiec. Bliższe stąd do Parku Ułanów Legii Polsko-Włoskiej.

Mieszkańcy Szczawno-Zdroju mają dostęp do szerokiej oferty rekreacyjnej i kulturalnej oraz dwóch dużych Parków: Zdrojowego i Szwedzkiego. Słoneczna Polana oferuje plac zabaw, siłownię plenerową, skatepark oraz trasę rowerową 4X, a Dolnośląski Rowerowy Park Umiejętności przyciąga miłośników dwóch kółek. Na Wzgórzu Gedymina znajdują się malownicze stawy oraz popularna Wieża Widokowa.

Uzdrowisko organizuje też liczne imprezy kulturalne i sportowe, łącząc kontakt z naturą z wygodą życia w dobrze skomunikowanej miejscowości. Dla tych, którzy szukają spokoju, a jednocześnie chcą być blisko większego miasta, Szczawno-Zdrój jest idealnym wyborem.

Budowa odcinka ul. Leśnej w Szczawnie-Zdroju prowadzącej do terenów inwestycyjnych pod budownictwo mieszkaniowe

Zakończyły się prace związane z budową odcinka ul. Leśnej wraz z przebudową skrzyżowania z ul. Kolejową.

W ramach zadania powstała droga wewnętrzna, stanowiąca kluczowy element infrastruktury terenu. Nowy odcinek zapewnia wygodny i bezpieczny dojazd do posesji przy ul. Leśnej, a jednocześnie porządkuje ruch w rejonie osiedla.

Inwestycja obejmowała również budowę kompletnej sieci kanalizacji deszczowej, której zadaniem jest sku-



teczne odprowadzanie wód opadowych z nawierzchni drogi. Dzięki temu ograniczone zostanie ryzyko podtopień i uszkodzeń jezdni, co przełoży się na trwałość wykonanej infrastruktury.

Wzdłuż nowej trasy zamontowano nowoczesne oświetlenie uliczne, poprawiające widoczność po zmroku i podnoszące poziom bezpieczeństwa pieszych oraz kierowców.



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG**

**Budowa odcinka ul. Leśnej w Szczawnie-Zdroju
prowadzącej do terenów inwestycyjnych
pod budownictwo mieszkaniowe**

DOFINANSOWANIE 2 076 986,62 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ 3 461 644,37 zł

DATA PODPISANIA UMOWY
grudzień 2024 r.

Nasi inżynierowie będą pracować przy budowie elektrowni jądrowej

Michał Perzanowski
Wrocław

Pierwsza elektrownia jądrowa jest jeszcze na wczesnym etapie budowy, ale już teraz ogromny wkład w jej powstanie mogą mieć inżynierowie z Wrocławia.

Politechnika Wrocławska nawiązała współpracę z Polskimi Elektrowniami Jądrowymi (PEJ), które odpowiadają za budowę pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce. Umowa zakłada wspólne projekty badawcze, analizy, ekspertyzy oraz programy stypendialne i staże dla najlepszych studentów.

- Dzięki umowie wspólnie zadamy o realizację projektów wzmacniających sektor jądrowy i bezpieczeństwo energetyczne Polski. Powstanie elektrowni zwiększy zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowanych inżynierów i stworzy impuls dla rozwoju technologii jądrowych. Na Politechnice Wrocławskiej kształcimy specjalistów kluczowych dla tej branży, a nasi absolwenci pracują m.in. w Kanadzie, USA i Korei Południowej. Cieszymy się, że ich kompetencje będą wspierać także rozwój krajowego sektora jądrowego - mówi prof. Renata Krzyżyńska.

Politechnika Wrocławska ma wieloletnie doświadczenie w tematyce jądrowej. Pierwsze wykłady o reaktorach i elek-

rowniach jądrowych prowadzono tu już w latach 60. Od kilkunastu lat na studiach I stopnia prowadzone są kursy „Elektrownie jądrowe” i „Reaktory jądrowe”. W 2023 roku uruchomiono nowy kierunek magisterski - energetyka jądrowa, a pierwsi absolwenci ukończyli go w 2024 roku.

Elektrownia jądrowa powstanie w Lubiawie-Kopalino na Pomorzu i ma rozpocząć działalność w 2036 roku. Jej moc wyniesie do 3 750 MW, a koszt inwestycji to 60 miliardów złotych.

Komisja Europejska już wyraziła zgodę na udzielenie pomocy publicznej na budowę, a premier Donald Tusk zapowiedział, że pierwsze prace ruszą w grudniu. Budowa zależy od dwóch ważnych kroków: szybkiego zamówienia najważniejszych części i podpisania dużego kontraktu wykonawczego (EPC) z firmami Westinghouse i Bechtel. Jeśli uda się to zrobić do połowy 2026 roku, harmonogram budowy powinien się udać.

Podpisanie kontraktu EPC oznacza ustalenie, kto ponosi ryzyko, jakie są kary za opóźnienia i jaka będzie cena. Ważne jest też, aby polskie firmy mogły w nim uczestniczyć - to tzw. lokalny wkład. Dzięki temu polskie przedsiębiorstwa zdobędą doświadczenie i będą mogły brać udział w podobnych projektach w Europie i USA.

Ryanair rozbudowuje bazę we Wrocławiu i daje pracę

Michał Perzanowski
Wrocław

Przy lotnisku trwają właśnie prace nad kolejną dużą inwestycją, która sprawi, że Wrocław będzie jednym z kluczowych punktów technicznych największej linii lotniczej w Europie.

Nowy projekt obejmuje: budowę kolejnego hangaru do obsługi technicznej samolotów oraz dwóch budynków magazynowych wraz z instalacjami wewnętrznymi. Powstanie także stacja transformatorowa i zostanie przebudowana płyta postojowa oraz układ komunikacyjny.

Nowy hangar WAMS będzie miał niemal 8600 mkw. powierzchni i trzy stanowiska obsługowe. Po zakończeniu inwestycji baza we Wrocławiu będzie dysponować łącznie siedmioma stanowiskami do ciężkiej obsługi technicznej samolotów. Kubatura całej inwestycji wyniesie 114 022 mkw. To mniej więcej tyle, co 16 pełnowymiarowych boisk piłkarskich.

- Z radością informujemy, że oficjalnie rozpoczęła się budowa naszego trzeciego hangaru! Oznacza to, że już wkrótce powiększymy się o trzy dodatkowe stanowiska obsługowe - informuje Wrocław Aircraft Maintenance Services.

W hangarze prowadzone będą m.in. przeglądy samolo-



Wrocław Aircraft Maintenance Services (WAMS) to największa w Polsce baza serwisowa Ryanaira

tów, kontrole stanu technicznego, czyszczenie maszyn oraz wymiana podzespołów lotniczych. WAMS dodaje, że jest obecnie jedyną w Polsce bazą MRO realizującą ciężką obsługę techniczną dla Ryanaira.

- To kolejny ważny krok w umacnianiu naszych możli-

Po zakończeniu inwestycji baza będzie dysponować łącznie siedmioma stanowiskami do ciężkiej obsługi technicznej samolotów

wości oraz we wspieraniu rozwoju największej linii lotniczej w Europie - zaznaczają przedstawiciele spółki.

Rozbudowa bazy oznacza nie tylko nowe obiekty, ale też miejsca pracy. WAMS prowadzi szeroką rekrutację i otwarcie informuje, że szuka zarówno doświadczonych specjalistów, jak i osób bez wcześniejszego doświadczenia w lotnictwie.

Linia lotnicza jasno komunikuje możliwości rozwoju i wynagrodzenia oraz kieruje ofertę zarówno do młodych osób szukających zawodu, jak i do wysoko wykwalifikowanych spe-

cjalistów. Ryanair jasno opisuje ścieżkę kariery: od stażu aż po stanowiska inżynierskie. Praca jest dostępna nawet bez doświadczenia.

To nie pierwsza taka inwestycja Ryanaira we Wrocławiu. W maju 2024 roku uruchomiono drugi hangar w ramach WAMS, w który linia zainwestowała 25 milionów euro. Obiekt o powierzchni 8300 mkw. spełnia nowoczesne standardy obsługi technicznej samolotów.

Dzięki tamtej inwestycji powstało około 300 nowych miejsc pracy, a liczba pracowników bazy wzrosła do 550 osób.

12 milionów złotych na ratowanie zabytków

Konrad Bałajewicz
Dolny Śląsk

Samorząd Województwa Dolnośląskiego uruchomił jeden z najważniejszych konkursów związanych z ochroną dziedzictwa regionu.

O wsparcie mogą ubiegać się samorządy, organizacje pozarządowe, parafie, przedsiębiorcy oraz prywatni właściciele obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Nabór dotyczy dofinansowania prac konserwatorskich,

restauratorskich oraz budowlanych przy zabytkach znajdujących się na Dolnym Śląsku. To jeden z pierwszych konkursów ogłoszonych przez samorząd województwa w nowym roku budżetowym.

- To jeden z najważniejszych konkursów związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego na Dolnym Śląsku. Zależało nam, aby został ogłoszony jak najwcześniej, tak by beneficjenci mieli więcej czasu na przygotowanie i realizację prac w terenie - mówi Paweł Gancarz,

Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Maksymalna kwota dofinansowania projektu wynosi 500 tys. zł, przy czym każdy wnioskodawca może złożyć tylko jeden wniosek. Zainteresowanie programem znacznie przewyższa dostępne środki. W ubiegłej edycji łączna wartość złożonych wniosków była aż dziesięciokrotnie wyższa niż budżet konkursu.

Istotnym ułatwieniem dla wnioskodawców jest uproszczenie procedur formalnych, wpro-

wadzone już w poprzedniej edycji konkursu. Na etapie składania wniosku nie jest wymagany pełny komplet dokumentacji technicznej, co ogranicza koszty ponoszone przed rozstrzygnięciem naboru. - Zależy nam na tym, aby procedura była jak najbardziej przyjazna i przejrzysta - mówi Izabela Kurc-Kuriata, dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Kulturowego.

Nabór prowadzony jest w formie elektronicznej, a termin składania wniosków upływa 26 stycznia.



Z rejestrów wynika, że co czwarty zabytek w Polsce znajduje się na Dolnym Śląsku

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435247



Policjanci rozbili internetowy narkobiznes. Zatrzymali 16 osób, 12 trafiło do aresztu

Oprac. Karolina Wrońska
Nowy Targ

Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, która dystrybuowała w internecie środki odurzające, w tym fentanyl i morfinę.

Jak poinformowało Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości w poniedziałek rano, w ramach ośmiu realizacji przeprowadzonych w październiku i na początku grudnia zatrzymano łącznie 16 osób, w tym cztery pełniące kierownicze role, działających w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, która wprowadzała do obrotu znaczne ilości środków odurzających w postaci leków.

W trakcie swoich działań policjanci zabezpieczyli ponad 150 tys. sztuk tabletek i ampułek, w tym leki zawierające fentanyl, morfinę, oksykodon i alprazolam, a także środki anaboliczne i dopingujące.

Wśród zabezpieczonych substancji znalazło się również ponad 2 kg mefedronu oraz kilkadziesiąt sztuk amunicji.

Członkowie grupy działali w wielu województwach, wykorzystując darknet, portale ogłoszeniowe oraz szyfrowane komunikatory. Do dystrybucji nielegalnych środków używali firm kurierskich, którymi przesyłali narkotyczne leki i gotówkę, omijając system bankowy i procedury przeciwdziałania praniu pieniędzy. Komunikacja odbywała się przy użyciu telefonów i kart SIM rejestrowanych na tzw. słupy.

W gronie zatrzymanych są m.in. lekarz z woj. lubelskiego, osoby prowadzące legalną działalność gospodarczą i duchowny z woj. mazowieckiego.

Sprawa ma charakter rozwojowy, a funkcjonariusze CBZC nie wykluczają kolejnych zatrzymań. Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Nowym Targu. PAP

Kilka dni wolnego „za darmo”. Jak zaplanować urlop w 2026 r.

Konrad Bałajewicz
Polska

Planując wolne z wyprzedzeniem, można zyskać wyjątkowo długą przerwę od pracy, wykorzystując za ledwie kilka dni urlopowych. W 2026 roku kalendarz temu sprzyja.

Oto nasz praktyczny poradnik dla osób, które chcą jak najefektywniej wykorzystać urlop wypoczynkowy.

Wielkanoc

W 2026 r. wypada w pierwszym tygodniu kwietnia. Ustawowo wolny jest 6 kwietnia (poniedziałek). To Poniedziałek Wielkanocny. Weź wolne 7-10 kwietnia. Wtedy nie musisz chodzić do pracy od 4 do 12 kwietnia (wliczając w to weekendy). To 9 dni wolnego za 4 dni urlopu.

Majówka

Ustawowo wolne w maju wypada: 1 maja (piątek) - Święto Pracy, 3 maja (niedziela) - Święto Konstytucji 3 Maja.

Weź wolne 27-30 kwietnia i wykorzystaj 4 dni urlopu. Wolne dni przypadną wtedy od 25 kwietnia do 3 maja, łącznie 9 dni wolnych.

Czerwiec

Boże Ciało wypada 4 czerwca, w czwartek. Opcje są dwie. Weź wolne 1-3 i 5 czerwca (4 dni). Zyskasz wtedy 9 dni wolnych (od 30 maja do 7 czerwca).

Możesz wziąć także wolne tylko 5 czerwca. Wykorzystasz jeden dzień urlopu, a twój weekend będzie miał 4 dni.

Sierpień

Ponieważ Święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcie NMP wypadają 15 sierpnia w sobotę, przysługuje dodatkowy dzień wolny w innym terminie, wyznaczonym przez pracodawcę (najczęściej to poniedziałek 17 sierpnia).

Jak to maksymalnie wykorzystać? Weź urlop 18-21 sierpnia, a 17 sierpnia odbierz wolne za święto. Zyskasz wtedy 9 dni wolnego, od 15 do 23 sierpnia.

Nie możesz wziąć dłuższego urlopu? Wystarczy odebrać

Oto nasz praktyczny poradnik dla osób, które chcą jak najefektywniej wykorzystać dni wolne i urlop wypoczynkowy.

dzień wolny za 15 sierpnia 14 lub 17 sierpnia, aby mieć 3-dniowy, długi weekend.

Listopad

W tym miesiącu święta wypadają: 1 listopada (niedziela) - Wszystkich Świętych (bez dodatkowego dnia wolnego) i 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości. Weź urlop 9 i 10 listopada, a otrzymasz 5 dni wolnych (7-11.11). Możesz także wziąć urlop 12 i 13 listopada. Wtedy również będziesz miał 5 dni wolnych (11-15.11).

Możesz także połączyć oba warianty i wziąć urlop 9-10.11 oraz 12-13.11. Tutaj zyskasz 9 dni wolnych (7-15.11).

Grudzień

Wigilia i święta układają się bardzo korzystnie: 24 grudnia

- czwartek, 25 grudnia - piątek, 26 grudnia - sobota (dzień do odebrania), 1 stycznia - piątek.

Jakie są możliwości? Opcja pierwsza to minimum urlopu. Weź wolne 21-23 grudnia, odbierz 28 grudnia za święto i zyskaj 10 dni wolnych (19-28.12).

Kolejny wariant to dłuższa przerwa świąteczno-noworoczna. Aby ją wykorzystać, weź wolne 28-31 grudnia (lub 29-31 grudnia, jeśli odbierasz wolne 28 grudnia). W ten sposób otrzymasz 11 dni wolnych, licząc z Bożym Narodzeniem i weekendem po Nowym Roku (24.12-3.01).

Ostatnia okazja to prawdziwe, długie zimowe wakacje. Będą możliwe, jeśli połączysz oba powyższe warianty (urlop 21-23 grudnia i 28-31 grudnia). Wtedy odbierzesz 16 dni wolnych (19.12-3.01).

A jeśli to za mało i masz bardzo wyrozumiałego szefa, dodaj do ostatniej opcji jeszcze kolejny urlop: 4-5 oraz 7-8 stycznia 2027. Wtedy przerwa będzie trwać od 19 grudnia do 10 stycznia. To aż 23 dni wolnego!

MATERIAŁ INFORMACYJNY ŚWIEĆ SIĘ Z ENERGĄ

0211451986

23 grudnia wystartowało głosowanie na **najpiękniejsze zdjęcia miast** w konkursie „Świeć się z Energa”. Ale wciąż możecie zgłaszać swoje propozycje!

Ulice miast i miasteczek nabrały świątecznego blasku. Choinki lśnią tysiącami światełek, tworząc wyjątkowy, bożonarodzeniowy klimat. Dziękujemy za wszystkie zdjęcia, które już do nas trafiły. 23 grudnia rozpoczynamy głosowanie na najpiękniej rozświetlone na święta miasto, ale wciąż czekamy na kolejne zgłoszenia - macie na to czas aż do 11 stycznia 2026 r.

Co sprawia, że właśnie o tej porze tysiące mieszkańców miast i miasteczek z całej Polski przesyłają zdjęcia rozświetlonych ulic, by to właśnie miejsce, w którym na co dzień żyją, zwyciężyło w konkursie „Świeć się z Energa”? Odpowiedź jest prosta - ten świąteczny konkurs to coś więcej niż rywalizacja. To realna pomoc dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, a mieszkają tuż obok. Bo wygrana miasta przekłada się na konkretne wsparcie potrzebujących - im więcej

głosów zdobędzie, tym większa szansa na zwycięstwo w pierwszym etapie konkursu oraz bon od Energi na sprzęt AGD o wartości 10 tys. zł. To z kolei otwiera drogę do ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł Świetlnej Stolicy Polski i główną nagrodę o wartości 50 tys. zł. Dlatego już można głosować! Zachęć rodzinę i przyjaciół do udziału w plebiscyście, połączcie siłę lokalnej wspólnoty. Teraz wszystko jest w Waszych rękach!

23 grudnia startuje głosowanie w pierwszym etapie plebiscytu

Aby zagłosować w charytatywnym projekcie, wystarczy odwiedzić stronę serwisu regionalnego, odnaleźć zapowiedź konkursu i skorzystać z narzędzia plebiscytowego. Każdego dnia zalogowany uczestnik może oddać aż 10 bezpłatnych głosów. Tak będzie aż do 21 stycznia, kiedy zakończy się regionalny etap konkursu miast. Ale - co ważne - wciąż można dodawać



kolejne fotografie. Pamiętajcie, nie ma znaczenia, czy korzystacie z profesjonalnego aparatu, czy świąteczne impresje „łapiecie” telefonem. Liczą się pomysł i chęć pomagania.

Wsparcie trafi do osób w potrzebie

W poprzednich edycjach projektu „Świeć się z Energa” zwycięskie samorządy przekazywały seniorom sprzęt AGD, m.in. kuchnie indukcyjne,

odkurzacze, Kuchenki mikrofalowe, blendery i ekspresy do kawy. Energooszczędne pralki oraz lodówki z zamrażarkami trafiały do rodzin zastępczych. Pralki przemysłowe wspierały działalność

miejskich ośrodków pomocy społecznej, prowadzących punkty wydawania odzieży i żywności. Nie zabrakło także komputerów i projektorów - niezbędnych do codziennych zajęć w świetlicach terapeutycznych.

Razem niesiemy dobro

Nasz bożonarodzeniowy plebiscyt ma moc - światło nie tylko zdoła przetrwać, w której żyjemy, ale też niesie wsparcie. Wspólnie możemy więcej, dlatego angażujcie najbliższych, wszystkich zachęcajcie do aktywności. W tym wyjątkowym czasie niesiemy dobro!



KRÓTKO

WROCŁAW

W styczniu przesłuchanie Brauna

Grzegorz Braun, podejrzewany m.in. o naruszenie nietykalności cielesnej lekarki w szpitalu w Oleśnicy, ma zostać przesłuchany w styczniu. Wówczas też zostaną mu ogłoszone zarzuty – poinformowała wczoraj rzeczniczka Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu prok. Karolina Stocka-Mycek.

Parlament Europejski 13 listopada opowiedział się za uchyleniem immunitetu europosłowi Grzegorzowi Braunowi. Chodzi o podejrzenie popełnienia przestępstw, w tym naruszenia nietykalności cielesnej lekarki.

Wniosek o uchylenie immunitetu Braunowi skierował do izby w czerwcu tego roku ówczesny prokurator generalny i minister sprawiedliwości Adam Bodnar. Podstawą wniosku były m.in. zarzuty pozbawienia wolności, naruszenia nietykalności cielesnej, znieważenia i pomówienia lekarki Gizeli Jagielskiej.

Prok. Karolina Stocka-Mycek poinformowała też PAP, że prokuratura otrzymała już z Parlamentu Europejskiego dokumenty dotyczące uchylenia immunitetu Braunowi.

TARNÓW

Minister podpisał umowę



Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz wziął wczoraj udział w uroczystym podpisaniu umowy na realizację projektu inwestycyjnego w Zakładach Mechanicznych „Tarnów”. – To jeden z wielu elementów strategii rozwoju przemysłu zbrojeniowego w Polsce – podkreślił.

EKWADOR

Bandyci otworzyli ogień na plaży. Zginęło sześć osób, trzy są ranne

Kilku uzbrojonych w broń automatyczną bandytów otworzyło ogień na popularnej wśród turystów plaży w Puerto López, kurorcie nadmorskim w południowo-zachodnim Ekwadorze. Wśród ofiar tej masakry jest dwuletnia dziewczynka. Szef miejscowej policji, pułkownik William Acurio, poinformował, że w ataku zginęło sześć osób, a trzy inne zostały ranne. Napaściny uciekli z miejsca zdarzenia po strzelaninie. Bandyci otworzyli ogień

na boisku sportowym znajdującym się naprzeciwko plaży, w miejscu otoczonym straganami z rybami i sklepami.

Policja nadal poszukuje podejrzanych, a wstępne dochodzenia wskazują, że przyczyną tragedii są spory między gangami. Po ataku policja wzmocniła patrole, wysyłając jednostki sił specjalnych. Przystępność z użyciem przemocy w Ekwadorze rośnie od lat.

Kazimierz Sikorski

Szczyt USA – Ukraina. Przełomu nie było. Będą kolejne rozmowy

Grzegorz Kuczyński
USA

Po spotkaniu prezydentów USA i Ukrainy nie widać znaczących postępów. Być może jednak dojdzie do pierwszej od lat rozmowy telefonicznej ukraińskiego przywódcy z Władimirem Putinem.

– Trump wydaje się być najbardziej skutecznym pośrednikiem, ponieważ obaj – Putin i Zełenski – postrzegają się nawzajem emocjonalnie, a to stanowi wyzwanie – wyjaśnił rozmówca Fox News. Przypomniawszy, że prezydenci Rosji i Ukrainy nie rozmawiali od lipca 2020 roku, kiedy to Kijów przeprowadził operację przeciwko najemnikom z prywatnej firmy wojskowej Wagnera, zwabiając ich na Białoruś. Później Zełenski wielokrotnie próbował umówić się na rozmowę telefoniczną z Putinem, ale ten ostatni odmawiał.

28 grudnia Zełenski spotkał się osobiście z Donaldem Trumpem. Wcześniej prezydent USA zadzwonił do Putina i roz-



Prezydenci ogłosili, że podczas swojej rozmowy poczynili postępy w kierunku zakończenia wojny, jednak kilka kluczowych problemów pozostaje nierozwiązanych

mawiał z nim przez 75 minut. Według danych źródeł „Financial Times” zaniepokoiło to przedstawicieli Ukrainy.

Rozmówca Fox News zauważył, że Zełenski prawdopodobnie odczuwał niepokój przed rozmowami z Trumpem. Mimo to gospodarz Białego Domu nazwał spotkanie z ukraińskim przywódcą „niesamowitym”. Według niego osiągnięto porozumienie w 95% w kwestii planu pokojowego, jednak nierozwiązana pozostaje kwestia Donbasu, z którego Putin domaga się wycofania ukraińskich wojsk.

Zełenski stwierdził, że stro-ny niemal uzgodniły 20-punktowy

plan pokojowy oraz dokument między Stanami Zjednoczonymi, Ukrainą i Europą w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy. Dodał, że strony „w 100 procentach” sfinalizowały też kolejny dokument między Ukrainą a Stanami Zjednoczonymi w sprawie gwarancji bezpieczeństwa. Zełenski zaznaczył, że trwają dyskusje na temat planu zapewnienia powojennego dobrobytu gospodarczego Ukrainy.

Zełenski stwierdził, że delegacje ukraińska i europejska spotkają się w najbliższych tygodniach, aby kontynuować rozmowy, możliwa jest też wspólna

wizyta europejskich przywódców w Waszyngtonie. Trump dodał, że grupy robocze z Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji spotkają się w styczniu 2026 roku.

Podczas ponad 2-godzinnej rozmowy Trump i Zełenski połączyli się też z europejskimi przywódcami, wśród których był prezydent RP Karol Nawrocki. Pozostałymi uczestnikami byli prezydent Francji Emmanuel Macron, prezydent Finlandii Alexander Stubb, premier Norwegii Jonas Gahr Støre, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, sekretarz generalny NATO Mark Rutte oraz przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Jedną z pierwszych publicznych reakcji po spotkaniu na Florydzie była wypowiedź rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa. Powiedział on, że zawieszenie broni w wojnie przeciwko Ukrainie będzie możliwe tylko po wycofaniu ukraińskich sił z całości Donbasu. PAP

Po tysiącach lat archeolodzy twierdzą, że w końcu odnaleźli Arkę Noego

Kazimierz Sikorski
Turcja

Odnaleziono fragmenty ceramiki na górze Ararat. To ślady starożytnej działalności człowieka i mogą wskazywać na istnienie Arki Noego.

Profesor Faruk Kaya z Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen we wschodniej Turcji mówi, że fragmenty ceramiki znaleziono w pobliżu zarysu Arki w stanowisku Dogubayazit na tureckiej górze Ararat.

Podczas prac budowlanych

Odkrycia dokonano podczas budowy drogi koło Durupinar w prowincji Agri, struktury geologicznej w kształcie łodzi.

Ceramika wskazuje na aktywność człowieka w tym regio-

nie między 5500 a 3000 r. p.n.e., czyli okresie, który uczeni wiążą z epoką łączoną z biblijną postacią Noego.

Nowe odkrycia wywołały też ponowne apele o objęcie stanowiska ochroną w związku z obawami, że turyści zabierają kamienie i fragmenty jako pamiątki.

– Ta formacja i jej otoczenie muszą być chronione, a usuwanie kamieni i skał musi być zabronione – powiedział profesor Kaya. Ostrzegł, że turyści zabierali z terenu materiały, które są ważnym dziedzictwem archeologicznym i religijnym.

Trzęsienie ziemi odsłoniło skarby

Formacja Durupinar została zidentyfikowana w 1959 roku przez kapitana İlhan Durupinara. Ulewne deszcze i trzęsienie ziemi spowodowały erozję



Naukowcy precyzyjnie wskazali miejsce odkrycia

ziemi, odsłaniając coraz więcej zarysów.

Biblijna Księga Rodzaju podaje, że Arka Noego osiadła na górze Ararat po potopie, który zalał Ziemię na 150 dni. Biblijne wymiary opisują Arkę jako 300 łokci długości, 50 łokci szeroko-

ści i 30 łokci wysokości, co zdaniem badaczy odpowiada skali stanowiska Durupinar.

Prof. Kaya twierdzi, że datowanie ceramiki pokrywa się z szacunkami dotyczącymi życia Noego.

Zainteresowanie tym obszarem Turcji ostatnio bardzo wzrosło. Zespół Badawczy Góry Ararat i Arki Noego powołano w 2022 roku w wyniku współpracy Uniwersytetu Agri Ibrahim Cecen i Politechniki Stambulskiej, skupiając ekspertów z geofizyki i chemii.

Próbki skał i gleby pobrane z formacji zostały przeanalizowane w laboratoriach Politechniki Stambulskiej. Naukowcy stwierdzili, że wyniki wskazują na możliwość istnienia w tym regionie stałego życia ludzkiego od epoki chalkolitu, co dodatkowo uzasadnia tezę, że może to być miejsce biblijne.

AKCJA CHARYTATYWNA



0111435246

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,58

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,55

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,84

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 29.12.2025, G. 12:00

2026 wywróci rynek pracy. Nadchodzi rok wielkich zmian

Barbara Wesola

barbara.wesola@polskapress.pl

Transparentność płac, nowe zasady liczenia stażu pracy, większa rola Państwowej Inspekcji Pracy i dalsza cyfryzacja dokumentów - 2026 rok przyniesie jedno z najbardziej kompleksowych zmian w prawie pracy i regulacjach biznesowych ostatnich lat.

Dla pracodawców oznacza to konieczność przeglądu polityk HR i payrollu, a dla pracowników - realny wpływ na wynagrodzenia i uprawnienia.

Transparentność płac w centrum uwagi

Nie ma wątpliwości, że jawność wynagrodzeń zdominuje debatę o rynku pracy w pierwszej połowie 2026 roku. Już od 24 grudnia 2025 r. obowiązują nowe przepisy dotyczące informowania kandydatów o oferowanym wynagrodzeniu, a kolejne regulacje - wdrażające unijną dyrektywę o transparentności płac - są w trakcie procedowania.

Firmy będą zobowiązane m.in. do uporządkowania struktury stanowisk, przypisa-

nych do nich widełek płacowych oraz raportowania różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn. Jeśli luka płacowa przekroczy 5 proc., pracodawca będzie musiał podjąć działania naprawcze.

- Transparentność płac będzie miała głębszy wpływ na struktury firmowe oraz ogólne polityki dotyczące wynagrodzeń i zatrudniania nowych pracowników - podkreśla Tomasz Czerkies, radca prawny w ADP Polska.

To oznacza nie tylko zmiany formalne, ale też konieczność przygotowania się na trudne rozmowy wewnątrz organizacji - o zasadność różnic płacowych między zespołami i stanowiskami.

Staż pracy liczony inaczej niż dotąd

Kolejna istotna zmiana dotyczy naliczania stażu pracy. Do stażu będzie można wliczyć okresy przepracowane na umowach zlecenia czy w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej. To dobra wiadomość dla pracowników, którzy wcześniej funkcjonowali poza etatem, a dziś korzystają z dodatków sta-



FOT. KRZYSZTOF JEDYNIAK

Zmiany w prawie pracy obejmą zarówno zasady wynagradzania, jak i codzienne funkcjonowanie działów HR i payrollu

żowych czy nagród zależnych od długości zatrudnienia.

Nowe zasady będą jednak obowiązywać na wniosek pracownika, a każdy wniosek musi zostać udokumentowany. Ustawa nie wprowadza limitów czasowych, co oznacza, że dział kadry i płac mogą mierzyć się z napływem wniosków przez cały rok.

Od stycznia lub maja 2026 r. - w zależności od tego, czy pracodawca należy do sektora finan-

sów publicznych - firmy będą musiały jasno określić procedury rozpatrywania takich wniosków i komunikacji z pracownikami.

Rozszerzenie kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy oraz zapowiedzi walki z nadużyciami umów cywilnoprawnych sprawiają, że temat B2B kontra umowa o pracę wraca ze zdwojoną siłą.

W kraju, w którym około 2,5 mln osób pracuje w ramach jednoosobowej działalności gospo-

darczej, a kolejne 1,5 mln na umowach-zleceniach, widmo kontroli PIP budzi niepokój - zwłaszcza w kontekście nowych umów.

- Prawdopodobnie nie czeka nas masowe przekształcanie umów, ale przy zawieraniu nowych kontraktów pracodawcy będą częściej decydować się na umowy o pracę - ocenia Tomasz Czerkies.

Dla pracowników oznacza to większą ochronę, a dla firm - więcej obowiązków administracyjnych. W odpowiedzi wiele organizacji będzie profesjonalizować obsługę listy płac, inwestując w systemy payrollowe automatyzujące procesy i ograniczające ryzyko błędów.

Rok 2026 przyniesie też dalszą cyfryzację dokumentów firmowych. Od stycznia wiele przedsiębiorstw zacznie korzystać z systemu e-Doręczeń - elektronicznej, obowiązkowej formy korespondencji z administracją publiczną.

Dla firm oznacza to nowy sposób odbierania i archiwizowania pism urzędowych. Równolegle coraz powszechniejsze będą podpisy elektroniczne - instytucje publiczne mają zawierać umowy o pracę wyłącznie

w formie cyfrowej, a obywatele otrzymają pakiet prostych e-podpisów dostępnych przez profil zaufany.

To z jednej strony mniej papieru, ale więcej zmian procesowych i konieczność szybkiego dostosowania się do nowych narzędzi.

Firmy muszą przygotować się wcześniej

Choć część regulacji będzie wdrażana etapami, ich skumulowany efekt oznacza okres intensywnych przygotowań dla biznesu - od audytu polityk wynagrodzeń, przez szkolenia z nowych technologii, po reorganizację pracy działów HR i payrollu.

- Nadal oznacza to konieczność przygotowania się na zmiany, okres bardziej natężonej pracy oraz szkolenia z nowych technologii i digitalizacji dokumentów kadrowo-płacowych - podsumowuje Tomasz Czerkies.

2026 rok nie będzie więc jedynie kolejnym rokiem regulacyjnym, lecz momentem, w którym wiele firm będzie musiało na nowo poukładać fundamenty funkcjonowania rynku pracy.

©P

Polska energetyka na turboprzyspieszeniu. „To proces nie do zatrzymania”

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

Rok 2025 radykalnie zmienił kierunek polskiej transformacji energetycznej - ocenia w przesłanym Strefie Biznesu komentarzu Maciej Stańczuk, ekspert BCC ds. energetyki i transformacji energetycznej.

Jak podkreśla, „dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania”, a decyzja Komisji Europejskiej o zgodzie na pomoc publiczną dla elektrowni jądrowej w Choczewie wyznacza nowy etap dla całej branży.

Zielone światło dla atomu

Zdaniem Macieja Stańczuka najważniejszym wydarzeniem kończącego się roku była decyzja Komisji Europejskiej dotycząca pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

- Najważniejszym wydarzeniem kończącego się 2025 r. w energetyce była bez wątpienia decyzja Komisji Europejskiej o notyfikacji pomocy publicznej dla pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w Choczewie - projektu budowy trzech reaktorów AP1000 - podkreśla ekspert.

Decyzja ta, jak dodaje, otwiera zupełnie nowy rozdział. - To decyzja bez precedensu, ponieważ daje zielone światło dla realizacji projektu, definiuje jego ramy biznesowe i umożliwia PEJ rozpoczęcie realnego dialogu z instytucjami finansowymi - wskazuje i dodaje, że dla polskiej energetyki oznacza to zmianę o charakterze systemowym.

- Możemy dziś z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w drugiej połowie kolejnej dekady popłynie prąd z pierwszej polskiej elektrowni jądrowej - prognozuje Stańczuk. To zaś sprawia, że dekar-

bonizacja staje się realnym procesem - dodaje.

Rekordowy boom inwestycyjny: gaz, OZE, magazyny

Ekspert zwraca uwagę, że 2025 r. to nie tylko atom, ale także ogromny wzrost liczby nowych projektów systemowych.

- W kończącym się roku obserwowaliśmy wysyp projektów gazowych oraz magazynów energii, które mają zapewnić stabilność systemu energetycznego, coraz silniej opartego na odnawialnych źródłach energii - tłumaczy.

Czerwiec 2025 r. przyniósł symboliczny przełom: udział OZE po raz pierwszy przekroczył udział energetyki węglowej. Równolegle rozwijają się projekty SMR.

- Nasz kraj ma szansę stać się po Kanadzie pierwszym państwem w Europie, w którym technologia ta zostanie wdrożona - zaznacza Stańczuk.

Silna dynamika widoczna jest także na rynku mocy. PGE, Tauron, Energa i Enea zakontraktowały łącznie kilka gigawatów nowych mocy, głównie gazowych i magazynowych.

- Oznacza to, że Polska w najbliższych latach stanie się jednym z największych rynków w Europie realizujących inwestycje związane z transformacją energetyczną - podkreśla ekspert.

Wyzwania: lądowy wiatr, local content i brak aktualnej strategii

Stańczuk przypomina, że mimo pozytywnych trendów pojawiły się także ograniczenia. Dotyczy to m.in. ustawy odległościowej, zawetowanej w 2025 r.

- Liczymy, że w przyszłym roku uda się przynajmniej uproszczyć i przyspieszyć procedury administracyjne, aby dynamika realizacji tych projektów została

utrzymana - wskazuje i podkreśla znaczenie lokalnego udziału przemysłu w inwestycjach energetycznych.

- Bardzo ważną inicjatywą jest podkreślanie roli „local content” przy realizacji inwestycji. Mamy nadzieję, że za deklaracjami rządzącymi pójdą konkretne regulacje - tłumaczy.

Jednym z najważniejszych brakujących elementów pozostaje nowa strategia energetyczna państwa. - Oczekujemy, że na początku przyszłego roku rząd przedstawi wreszcie zaktualizowany KPEiK, a następnie Politykę Energetyczną Polski - podkreśla.

„Rynek już zdecydował”

Zdaniem Macieja Stańczuka transformacja energetyczna w 2025 r. przyspieszyła nie dlatego, że wymaga tego polityka klimatyczna UE, lecz z powodów czysto biznesowych.

- Transformacja energetyczna w Polsce w 2025 r. wyraźnie przyspieszyła, przede wszystkim z powodów biznesowych, wynikających z potrzeb polskiego przemysłu - ocenia.

Jego zdaniem debata publiczna wciąż zbyt mocno skupia się na obawach związanych z odchodzeniem od węgla, zamiast dostrzegać ogrom nowej fali inwestycji.

- Polska znajduje się w bezprecedensowym okresie inwestycji w nowe niskoemisyjne moce oraz magazyny energii, które zwiększają bezpieczeństwo energetyczne” - zaznacza.

- Dekarbonizacja energetyki jest faktem i procesem nie do zatrzymania - podsumowuje ekspert i przypomina, że według PSE zapotrzebowanie na węgiel spadnie do 6-7 mln ton już w 2030 r.

- Rynek już zdecydował, że stanie się to dużo wcześniej - podkreśla. ©P

Jedna decyzja zapewni przewagę na lata

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polska gospodarka w 2025 roku idzie pod prąd globalnym lękiem. - Jestem optymistą, bo firmy w Polsce wiedzą, że bez inwestycji w kompetencje przegrają konkurencję - mówi prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego, w rozmowie ze Strefą Biznesu. Opowiada, dlaczego biznes szybciej niż politycy zrozumiał wagę transformacji energetycznej i sztucznej inteligencji, jak globalne kryzysy napędzają rozwój Polski oraz czemu dziś o sukcesie firm decydują nie tylko pieniądze, ale jakość kadr i technologia.

Strefa Biznesu: Jak z perspektywy uczelni kształcącej przyszłych menedżerów i ekonomistów oceniam kondycję polskiej gospodarki w 2025 roku? Profesor Grzegorz Mazurek, Rektor Akademii Leona Koźmińskiego: Patrząc z perspektywy Akademii Leona Koźmińskiego, jestem optymistą. Nie dlatego, że śledzimy wyłącznie twarde wskaźniki makroekonomiczne, ale dlatego, że widzimy bardzo wysoką samoświadomość polskich firm, jeśli chodzi o konieczność inwestowania w rozwój kompetencji menedżerskich i lider-skich. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się nie tylko studia MBA czy podyplomowe, ale przede wszystkim programy szyte na miarę - projektowane specjalnie dla konkretnych organizacji. To jest bardzo ważny sygnał: firmy rozumieją, że żeby utrzymać pozycję na rynku, a tym bardziej ją wzmocnić w Polsce i za granicą, muszą świadomie kształcić swoje kadry. Z Akademią Leona Koźmińskiego współpracują dziś zarówno największe rozpoznawalne marki - jak Maspex, Lidl, Biedronka czy firmy z sektora IT i logistyki - jak i bardziej niszowe przedsiębiorstwa o bardzo istotnej pozycji rynkowej. One dokładnie wiedzą, w jakich obszarach potrzebują wzmocnienia kompetencyjnego. To, że tak szerokie grono firm w różnych branżach obdarza uczelnię zaufaniem i powierza nam rozwój swoich kluczowych kadr, jest jednym z najlepszych wskaźników stanu i ambicji polskiej gospodarki.

Wspomniał pan o transformacji energetycznej. Jak oceniam aktywność polskich przedsiębiorstw w tym obszarze? I czy uczelnia nadąża z kształceniem menedżerów przygotowanych do zarządzania tą zmianą?

Transformacja energetyczna to fundament gospodarki. Koszty energii są jednym z podstawowych elementów determinujących konkurencyjność. Energia leży u podstaw każdej aktywności organizacji. Jeżeli źle zarządzamy obszarem energetyki - w szerokim rozumieniu - to nawet świetne produkty i usługi stają się niekonkurencyjne kosztowo. Biznes doskonale to rozumie. Zaniedbywanie energetyki uderza bezpośrednio w modele biznesowe firm. Z drugiej strony w Polsce obecnie jest pewien „zdrowy sceptycyzm”: przedsiębiorcy pytają, które rozwiązania realnie tworzą wartość, a które są tylko elementem szeroko rozumianej zmiany cywilizacyjnej, nie do końca jeszcze oswojonej. Rolą Koźmińskiego jest być w awangardzie tych procesów i pokazywać biznesowi, że w tę stronę warto iść - oraz jak robić to dobrze. Jesteśmy jedną z pierwszych instytucji w Polsce, które zaczęły na szeroką skalę kształcić w obszarze tzw. zielonych finansów. Mamy na pokładzie wybitnych ekspertów z obszaru energetyki, jak choćby dr Michała Kurtykę, byłego ministra klimatu i środowiska oraz prezydenta szczytu klimatycznego COP. Model działania Akademii Leona Koźmińskiego opiera się na sieciowości. Nie chodzi o to, by mieć „wewnątrz” trzy tysiące specjalistów od wszystkiego - to niemożliwe. Chodzi o tworzenie sieci współpracy z wiodącymi ekspertami i firmami, tak by móc dla każdej organizacji zbudować autentycznie wartościowy, dopasowany pakiet wiedzy i kompetencji. Transformacja energetyczna jest dla firm kluczowa z trzech powodów. Po pierwsze, to koszt, który bezpośrednio wpływa na konkurencyjność i marżowość. Po drugie, sprawa bezpieczeństwa - nie tylko państwa, ale i odporności samej organizacji na wstrząsy, powódzie, ekstremalne zjawiska pogodowe, kryzysy geopolityczne. Po trzecie, to w końcu sama strategia - mądrze zarządzany mix energetyczny to dziś element strategii biznesowej, a nie tylko kwestia techniczna.

Znaczna część polskiej sceny politycznej podważa tezy dotyczące zmian klimatu. To wpływa na atmosferę społeczną wokół transformacji energetycznej. Czy ten spór polityczny w jakikolwiek sposób wpływa na programy dydaktyczne uczelni?

Nie wpływa - i nie powinien. Każdy poważny temat merytoryczny można próbować „ubrać” w bieżącą grę polityczną. My tego nie robimy. Akademia Leona Koźmiń-



Szkoda, że wciąż brakuje rozwiązań systemowych, które wspierałyby połączenie nauki i biznesu - przekonuje prof. Grzegorz Mazurek, rektor Akademii Leona Koźmińskiego

skiego nigdy nie angażowała się w politykę i nie zamierza tego robić. Transformacja energetyczna jest faktem, koniecznością i codziennym wyzwaniem biznesowym. Niezależnie od sporów politycznych wiemy, że energia z różnych źródeł kosztuje różne pieniądze i w różny sposób wpływa na bezpieczeństwo i stabilność działania organizacji. To są twarde parametry, a nie opinie. Oczywiście polityka ma swoje prawa i swoją dynamikę, ale z perspektywy uczelni biznesowej kluczowe są: efektywność ekonomiczna oraz bezpieczeństwo - rozumiane także jako odporność organizacji na wstrząsy. I pod tym kątem projektujemy programy, a nie pod kątem bieżącej debaty politycznej.

Rok 2025 to też czas gwałtownej cyfryzacji i dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji. Jak uczelnia dostosowuje programy dydaktyczne do tych trendów?

Zacznę od tego, że Akademia Leona Koźmińskiego otrzymała od Komisji Europejskiej bardzo odpowiedzialne zadanie: mamy współtworzyć standardy nauczania w europejskim systemie edukacyjnym w obszarze transformacji wywołanej przez sztuczną inteligencję. Robimy to jako lider jednego z Uniwersytetów Europejskich, którego osią tematyczną jest właśnie AI. Przekładając to na codzienność: każdy z 13 tysięcy studentów Akademii Leona Koźmińskiego ma w programie studiów realny, operacyjny komponent związany ze sztuczną inteligencją. AI jest technologią przekrojową: dotyczy marketingu, finansów, prawa, zarządzania, przywództwa, logistyki - każdej dziedziny biznesu. W latach 90. dobrą szkołę poznawało się po tym, że uczyła języka angielskiego. Bez angielskiego byliśmy odcięci od światowego obiegu wiedzy. Dziś angielski jest oczywistością. Tym nowym „językiem” jest sztuczna inteligencja. Każdy absolwent musi umieć z niej korzystać - kompetentnie, efektywnie,

etycznie i odpowiedzialnie. Idziemy krok dalej. Od września 2026 roku w Koźmińskim zaczynamy kształcić także informatyków, koncentrując się na dwóch specjalizacjach: sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo. Oprócz horyzontalnego podejścia - czyli wplatania AI we wszystkie kierunki - będziemy więc kształcić także specjalistów-technologów, którzy będą współtworzyć rozwiązania w tych obszarach. Z punktu widzenia biznesu dziś AI jest przede wszystkim narzędziem podnoszenia efektywności: przyspieszania procesów, automatyzacji, skracania czasu realizacji zadań. Ta technologia ma swoje ograniczenia i „bolączki”, ale realnie pozwala organizacjom działać szybciej, wydajniej i taniej. I do takiego pragmatycznego wykorzystania sztucznej inteligencji przygotowujemy naszych studentów.

Jakie wydarzenia mijającego roku uznają za najbardziej przełomowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?

Po pierwsze, ogłoszenie przez „Financial Times”, że po raz kolejny jesteśmy liderem kształcenia menedżerskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Koźmiński ma bardzo mocną pozycję w regionie i coraz silniejszą pozycję w Europie. Ranking „FT” jest absolutnie niezależny i uchodzi za „lingua franca” jakości kształcenia menedżerskiego na świecie, więc to dla nas ważne potwierdzenie obranej drogi. Po drugie, decyzja, że w czerwcu 2027 roku Akademia Leona Koźmińskiego będzie gospodarzem najważniejszej światowej konferencji rektorów, dziekanów i przedstawicieli szkół biznesu. Do Warszawy przyjedzie ponad 600 kluczowych osób z globalnego środowiska akademickiego. To wydarzenie o znaczeniu nie tylko dla Koźmińskiego, ale też dla Warszawy i całej Polski - do kraju przyjedzie „crème de la crème” edukacji biznesowej. Po trzecie, intensywnie rozwijamy infrastrukturę uczelni tak, by kampus był jak najbardziej przyjazny studen-

tom, pracownikom i partnerom biznesowym. Za tym idą też zmiany programowe i badawcze, ale to już jest cały pakiet inicjatyw, które trudno streścić w kilku zdaniach.

W mijającym roku obserwowaliśmy dalszą transformację globalnych łańcuchów dostaw - w cieniu wojny w Ukrainie, napięć Rosji z Europą oraz konfliktu handlowego między USA i Chinami. Czy i jak wpływa to na programy edukacyjne i priorytety dydaktyczne uczelni?

Wojna w Ukrainie jest dramatycznym konfliktem o ogromnych konsekwencjach humanitarnych i gospodarczych dla całego regionu. Jeśli natomiast mówimy o globalnej rywalizacji gospodarczej - na przykład tzw. „wojnach handlowych” - określenie „wojna” bywa tu trochę nadużywane. W wielu przypadkach mamy do czynienia raczej z ostrymi przepychankami, grą sił przetargowych i przebudową równowagi na geopolitycznej szachownicy. Faktem jest jednak, że gospodarka światowa jest mocno zglobalizowana i łańcuchy dostaw są ze sobą ściśle powiązane. Mimo trendów deglobalizacyjnych bardzo trudno będzie to radykalnie odwrócić i zbudować zupełnie osobne „wyspy” gospodarcze. Najlepszy przykład to sektor hi-tech: produkty wymyślane są w Stanach Zjednoczonych, a wytwarzane na masową skalę w Azji - i ten model jeszcze długo będzie funkcjonował. Oczywiście widzimy jednak przesunięcia w wybranych branżach i to jest ogromna szansa dla Polski i naszego regionu. Z naszej perspektywy dzieje się kilka rzeczy naraz: na polski rynek wchodzi nowe firmy, które wcześniej nie myślały o Polsce strategicznie, oraz rośnie zapotrzebowanie na specjalistów z obszaru logistyki i zarządzania łańcuchami dostaw. Naukowo i edukacyjnie jest to ogromne pole do rozwoju. Przykładem jest nasz program studiów pierwszego stopnia z logistyki - cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno studentów, jak i firm. Współpracujemy m.in. z Amazonem i dużymi polskimi sieciami handlowymi. Z jednej strony firmy szukają dobrze przygotowanych absolwentów, z drugiej - aktywnie współtworzą program, bo widzą w tym konkretną wartość. Organizowaliśmy także globalną konferencję poświęconą logistyce i łańcuchom dostaw, co jeszcze mocniej umieszczało Polskę w centrum uwagi. Paradoks polega na tym, że rosnące zainteresowanie regionem wynika z niepokojących procesów geopolitycznych - wojny w Ukrainie czy napięć

USA-Chiny - ale przedsiębiorcze organizacje nie są sparaliżowane strachem. Traktują te zmiany jako szansę na rozwój, co widać także w naszych programach.

Wspominał pan o nowych firmach wchodzących na polski rynek i współpracy z globalnymi graczami. Jakie partnerstwa z biznesem są dziś kluczowe dla Akademii Leona Koźmińskiego?

Partnerstwa z biznesem są bezpośrednio wpisane w strategię rozwoju Akademii Leona Koźmińskiego. Dobra szkoła biznesu nie może mieć relacji z biznesem ograniczonych do tabliczek na ścianie i ładnych zdjęć na LinkedIn. To musi być realna, obustronna wartość. Wyróżnia nas coś, co w polskich warunkach jest ewenementem: budowa kapitału żelaznego uczelni, czyli endowmentu. Najlepsze amerykańskie szkoły - w większości niepubliczne - swoją potęgę budowały przez dziesięciolecia właśnie na kapitale żelaznym. To osobny fundusz, którego się nie narusza, korzysta się tylko z corocznych nadwyżek wypracowanych przez ten kapitał. Trzy lata temu stworzyliśmy taki mechanizm w Koźmińskim. Pierwszym i najważniejszym - ze względu na skalę zaangażowania - mecenasem tego kapitału jest Elemental - globalna firma stworzona przez naszego absolwenta, Pawła Jar-skiego. Elemental działa w branży recyklingu metali, w tym metali rzadkich i realizuje obecnie w Zawierciu inwestycję wartą ponad miliard euro. To pokazuje, jak daleko polskie firmy mogą zajść w skali globalnej. Na poziomie partnerstw strategicznych współpracujemy m.in. z Bankiem Millennium, Ergo Hestią i EY. To firmy, które z jednej strony czerpią z wartości, jaką daje Akademia Leona Koźmińskiego - pozyskują talenty, rozwijają własne kadry, mają realny wpływ na kształt programów - a z drugiej wspierają nas finansowo i merytorycznie. Mamy też partnerów wspierających, takich jak Dantex oraz dziesiątki, jeśli nie setki firm współpracujących z nami na poziomie operacyjnym: projekty studenckie, staże, praktyki, wspólne inicjatywy. Dla biznesu współtworzenie wartości z Koźmińskim jest po prostu opłacalne. Szkoda, że w Polsce wciąż brakuje rozwiązań systemowych - na przykład ulg podatkowych - które wspierałyby takie połączenie nauki i biznesu. W wielu krajach to standard. U nas na razie ciężar inicjatyw spoczywa głównie na uczelniach i świadomych firmach. ©

To uderzy w każdą dostawę. Myto rośnie, a mapa płatnych dróg się powiększa

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Polscy przewoźnicy, działający zarówno tylko w kraju, jak również obsługujący zlecenia międzynarodowe, z niepokojem obserwują zmiany w opłatach za korzystanie z autostrad. A te w przyszłym roku wzrosną nie tylko w Polsce, ale też w kilku innych europejskich krajach.

Zmiany oceniane są negatywnie – nie tylko dlatego, że wpłyną na wzrost kosztów działalności, ale również z powodu, dla jednych słusznego, dla innych wręcz przeciwnie, powiązania opłat drogowych z rozliczaniem emisji CO₂.

Polska „urealnia” opłaty za autostrady dla ciężarówek i autobusów

Polski rząd chce od 1 lutego 2026 r. rozszerzyć sieć dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobierana jest opłata elektroniczna, a także „urealnić stawki tej opłaty”. Nowe przepisy będą dotyczyły pojazdów o masie przekraczającej 3,5 t oraz autobusów.

– Stawka opłaty elektronicznej za przejazd 1 km autostrady dla najcięższego pojazdu klasy emisji EURO6 (który nie posiada zmniejszonej emisji CO₂) po wejściu w życie zmienionego rozporządzenia wyniesie 0,56 zł. Tym samym wciąż będzie o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent niższa niż w innych państwach europejskich (Czechy 1,00 zł, Słowacja – 1,14 zł, Niemcy – 1,48 zł, Austria – 2,25 zł, Węgry 2,28 zł, a w niektórych przypadkach nawet 2,42 zł) – poinformowało Ministerstwo Infrastruktury.

Według MI modyfikacja wysokości stawek opłat ma na celu urealnienie kosztów związanych z korzystaniem z infrastruktury drogowej przez pojazdy o dmc pow. 3,5 t.

– Opłata infrastrukturalna od pojazdów ciężkich powinna być wyliczana zgodnie z zasadą dotyczącą odzyskiwania poniesionych kosztów na budowę, eksploatację, utrzymanie i rozwój sieci. Obecny poziom wpływów z tego tytułu odbiega od oczekiwanego, stąd urealnienie opłaty elektronicznej uznaje się za zasadne i konieczne – przekonuje resort infrastruktury.

Przewoźnicy: dla nas to podwyżka nawet o 45 proc.

Jak komentuje Dariusz Matulewicz, prezes Zachodniopo-



FOT. RENATA LISIECKA/POLSKAPRESS

Zmiany w opłatach za autostrady nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek

morskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, przewoźnik często korzystający z sieci płatnych dróg rejestruje podwyżkę o ok. 40-45 proc.

– Szacuje się, że w Polsce średnie miesięczne obciążenie pojazdu opłatą to ok. 600-700 zł, więc wydaje się, że podwyżka o około 300 zł jest niewysoka, ale pamiętajmy, że to średnia miesięczna. Dla konkretnych przypadków będzie to wyglądało zupełnie inaczej – zaznacza.

I podkreśla, że przewoźnicy jednogłośnie uznają podwyżkę za zbyt wysoką i obawiają się, że podobnie jak w przypadku ostatniej podwyżki w Niemczech, która miała miejsce w grudniu 2023 r., okres, w którym przełożą tę zmianę na swoich klientów, będzie długi.

– Podpisane wcześniej kontrakty, sytuacja rynkowa, negocjacje, nie odbywają się z dnia na dzień, a przy takim rozdrobnieniu rynku, jaki mamy w naszym kraju, jest to operacja, która potrwa kilka miesięcy – zwraca uwagę Dariusz Matulewicz.

Końcowe koszty poniesie konsument

Ale jest i inny punkt widzenia. Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny w Kuźnia Trans, przekonuje, że wzrost opłat drogowych szybko przewodzi na ceny usług transportowych i produktów konsumpcyjnych.

– W przypadku Polski, która eksportuje towary o relatywnie niskiej wartości jednostkowej, rosnące koszty przewozu obniżają konkurencyjność na rynku niemieckim. Zwiększa się presja na konsolidację ładunków, optymalizację procesów oraz renegowanie umów z klientami. Firmy, które nie przeniosą koszt-

tów na rynek, ryzykują utratę płynności – podkreśla.

Podobnego zdania jest Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

– Planowany wzrost stawek w Polsce od 1 lutego 2026 r. o 40-42 proc. oraz rozszerzenie mapy dróg objętych tymi kosztami o 12,5 proc. to bez wątpienia powód do niepokoju dla konsumentów, gdyż każdy towar już od chwili wytworzenia surowców do jego budowy, każda wymiana kooperacyjna, dowóz komponentów na linię produkcyjną i wreszcie dowóz towaru do konsumentów składają się na konkretną liczbę operacji transportowych. W efekcie te wszystkie dodatkowe obciążenia się sumują i w istotny sposób podnoszą końcową cenę, którą ponosi konsument – mówi.

Nie tylko Polska, ale też inne kraje zmieniają opłaty za autostrady

Ale zmiany w opłatach nie dotyczą wyłącznie Polski. Kilka innych europejskich państw również potwierdziło nowe stawki dla ciężarówek.

W Holandii, która, obok Niemiec, jest dla polskich przewoźników drogowych jednym z częstszych krajów tranzytowych, od 2026 r. wchodzi nowy, odległościowy system myta dla pojazdów ciężarowych >3,5 t, zastępujący dotychczasową winietę.

Zaproponowane stawki, które mogą być jeszcze zmieniane zgodnie z inflacją, wynoszą:

● Ciężarówki 16 t – Euro 6 – 0,156 €/km

● Ciężarówki 16 t – elektryczne – 0,034 €/km

● Ciężarówki >32 t – Euro 6 – 0,195 €/km

● Ciężarówki >32 t – elektryczne – 0,038 €/km

– Holandia pokazuje, w jaką stronę zmierzają tendencje europejskie, czyli niższe opłaty dla samochodów elektrycznych, hybrydowych, a wyższe dla pojazdów starszych, co również bywa kłopotliwe dla firm przewoźnych, które mają nieco starszą flotę aut. Posługując się hollenderskim przykładem stawki zależą od klasy emisji CO₂ i masy pojazdu. Najwyższe dla pojazdów o najniższej normie (np. Euro 0), najniższe dla pojazdów bez emisyjnych – przekonuje Dariusz Matulewicz.

Również Austria w 2026 r. wprowadzi nowy system opłat drogowych. Szczegóły są nadal dopracowywane, ale według ekspertów reforma zwiększy obciążenia finansowe przewoźników korzystających z kluczowych korytarzy transportowych północ-południe, w tym tras Brenner, Pyhm i Tauern.

Także Dania ma w przyszłym roku podnieść lub przekształcić opłaty dla ciężarówek, przechodząc na system silnie powiązany z przejechanym kilometrem i emisją CO₂. Szczegółowe stawki na 2026 r. mają zostać opublikowane w krajowym rozporządzeniu taryfowym, ale już teraz mówi się o zauważalnym wzroście kosztów dla standardowych diesli oraz relatywnie niższych obciążeniach dla pojazdów niskoemisyjnych.

I to jeszcze nie koniec. Belgijka Walonia, ważny obszar tranzytowy łączący Francję, Niemcy, Luksemburg i Holandię, również podniesie opłaty dla pojazdów ciężarowych w 2026 r. Podatek od przejechanych kilometrów zostanie zindeksowany o +1,9

proc., co na papierze wydaje się stosunkowo niewielką zmianą, ale ma wpływ na prawie wszystkie trasy wschód-zachód i północ-południe przebiegające przez Europę Zachodnią.

Poza tym od 1 lutego 2026 r. we Francji opłaty dla ciężarówek za przejazd autostradami wzrosną o około 0,86 proc.

– Wpływ wysokości opłat drogowych na poziom kosztów nie jest łatwy do określenia. W zależności od rodzaju pojazdu, kraju/ów i rodzaju dróg, po których pojazd będzie się poruszał, udział kosztów opłat drogowych w kosztach całkowitych może się wahać w przedziale od 0 do ok. 20, a nawet 30 proc. Wszystko zależy od proporcji różnych składowych – tłumaczy Dariusz Matulewicz.

Opłaty drogowe powiązane z rozliczaniem emisji dwutlenku węgla

W jego ocenie wprowadzenie wysokich opłat ekologicznych za emisję CO₂ i zwolnienie z tych opłat pojazdów zaklasyfikowanych do 5 kategorii emisji CO₂, czyli np. elektrycznych jest wymuszaniem zakupów czy wręcz „wciskaniem” pojazdów zeroemisyjnych.

– W tej chwili wszystkie kraje, które wprowadziły ten sposób ustalania stawki za przejazd, np. Niemcy czy Dania, wprowadziły stawkę zerową dla 5 kategorii pojazdów. Czyli wybór to albo czterokrotnie droższy elektryk – jedyna aktualnie dostępna opcja dla transportu – albo bardzo wysoka stawka za przejazd. Nikt też nie określił, na co olbrzymie pieniądze płacone za emisję CO₂ pod postacią opłaty za przejazd są przeznaczone. Na pewno nie na infrastrukturę, bo patrząc na przychody z tego paropodatku, byłaby w doskonałym stanie, a zdecydowanie nie jest – wskazuje prezes Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych.

Natomiast Maciej Zwyrtek zwraca uwagę, że nowy model finansowania opłat drogowych opiera się na rozliczaniu emisji CO₂, co całkowicie przekształciło podejście do myta.

– Wprowadzono system klasyfikacji CO₂, który sprawił, że znaczna część europejskiej floty została uznana za wysokoemisyjną, nawet jeśli składa się z nowoczesnych ciągników Euro 6. Opłaty drogowe przestały być neutralnym podatkiem infrastrukturalnym, a stały się narzędziem presji na modernizację taboru – tłumaczy.

I wskazuje, że najbardziej widocznym przykładem jest nie-

miecki skok stawek, który podniósł koszt przejazdu ciężarówki o ponad 80 proc.

– Niemcy, korzystając ze swojego centralnego położenia i braku alternatywnych tras, obciążyli przewoźników dodatkowym kosztem w wysokości 200 euro za tonę CO₂. Dochody z reformy nie trafiają wyłącznie na drogi, lecz są w dużej mierze przeznaczane na ratowanie infrastruktury kolejowej, co budzi kontrowersje w branży. W skali pojedynczego pojazdu oznacza to dziesiątki tysięcy euro rocznie więcej kosztów, a dla firm operujących intensywnie na rynku niemieckim nawet kilkadziesiąt tysięcy. Zmiana ta jest szczególnie dotkliwa dla polskich przewoźników, bo większość eksportu z Polski do Europy Zachodniej przechodzi przez terytorium Niemiec – podkreśla.

Z kolei Jan Buczek nie widzi nic złego w powiązaniu opłaty za autostrady z ekologicznością pojazdów. Ważne jednak, żeby było to uczciwie rozwiązane.

– Od lat domagamy się od rządzących stworzenia tabel opłat z uwzględnieniem stopnia ekologiczności pojazdów – po to, aby wywołać u wszystkich posiadaczy taboru refleksję i ekonomiczne analizy, które w efekcie będą prowadzić do stopniowego wycofywania z ruchu międzynarodowego pojazdów z normą spalin Euro 5 na rzecz pojazdów z najwyższą klasą ekologiczności Euro 6. Problem w tym, że te pierwsze, choć nie są produkowane już od 15 lat, to nadal znajdują się w tej samej pozycji w tabeli, co te drugie. Absurd, świadome działanie czy też strach przed opinią publiczną? Nie znamy odpowiedzi na te pytania – zastanawia się prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych.

Jednocześnie Jan Buczek zwraca uwagę, że, biorąc pod uwagę elektromobilność i wykorzystywanie pojazdów zeroemisyjnych w międzynarodowym transporcie drogowym, „oczekiwania unijnych urzędników nie są zbieżne z realnymi, technicznymi możliwościami infrastrukturalnymi”.

– Pandemia i rosyjska wojna w Ukrainie ze wszystkimi jej konsekwencjami dla UE oddaliły nas co najmniej o dekadę od możliwości efektywnego zastosowania tej technologii na powszechną skalę. Poza tym, aby pojazdy ciężarowe napędzane prądem elektrycznym mogły się powszechnie poruszać po europejskich drogach, to najpierw ten prąd musi być – podsumowuje. ©©

W tej branży Polska jest numerem jeden w UE. Możemy jednak niedługo stracić tę pozycję

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

- Polska powinna być adwokatem branży AGD na forum UE, bo dla naszego rynku ten sektor jest bardzo istotny - mówi Strefie Biznesu Wojciech Konecki, prezes APPLiA, polskiego związku producentów sprzętu AGD.

Jak zmienił się rynek produktów AGD w Polsce? Ostatni czas wydaje się dość trudny dla firm.

Nie obserwujemy wzrostu sprzedaży, a nawet w tym roku wystąpił kilkuprocentowy spadek. Jest to częściowo związane z okresem pandemii. Pod względem handlowym firmy z branży AGD były beneficjentami tamtego okresu. Konsumenci, którzy zmuszeni byli do pozostania w domach, częściej decydowali się na remonty mieszkań czy wymianę sprzętów, co miało przełożenie na zwiększenie popytu na urządzenia AGD. Wiadomo, tych produktów nie kupuje się codziennie, więc osoby, które kilka lat temu zaopatrzyły się

w nowy sprzęt AGD, będą go wymieniać dopiero za jakiś czas. Ale już widać pozytywne oznaki - popyt powoli się odradza, choć na taki skok, jaki byśmy oczekiwali, musimy jeszcze poczekać.

Niektórzy przedsiębiorcy czy nawet przedstawiciele całych sektorów mówią o zalewie rynku przez produkty azjatyckie i braku właściwego uregulowania tego procesu przez instytucje unijne. Czy w tym obszarze widzi pan jakieś problemy dla waszej branży? Pytam o to, bo sklepy z AGD są przecież wręcz naszpikowane chińskimi urządzeniami.

Wyroby chińskie stały się olbrzymią konkurencją dla produkcji europejskiej. To się nie zatrzymało na małym AGD, z terytoriów państw Dalekiego Wschodu na masową skalę wyjeżdżają również lodówki czy pralki. Z punktu widzenia konsumenta i osób ceniących wolny rynek ta sytuacja jest dobra, bo klient ma w czym wybierać. Przypomnę tylko, że na naszym polskim rynku działa kilkunastu silnych pro-



FOT. MAT. PRASOWE

Nie można uderzać w producentów AGD spoza UE, ale należy wesprzeć tych unijnych - mówi Wojciech Konecki, prezes APPLiA, polskiego związku producentów sprzętu AGD

ducentów i każdy z nich ma jeszcze po 2 albo 3 marki. Problem nie polega na tym, że chińskie produkty są u nas sprzedawane, ale na tym, że europejscy producenci muszą spełniać wysrubowane wymogi m.in. prawne, których nie spełniają producenci azjatyccy. Myślę tu m.in. o RODO,

podatku węglowym czy kontyngentach na zakup stali. Surowce importowane do UE są obłożone konkretnymi opłatami, co sprawia, że produkcja w Unii staje się o wiele droższa. Tymczasem gotowe wyroby sprowadzane do UE, które zawierają tę samą stal, nie są obciążone obciążeniami fiskalnymi czy parafiskalnymi.

Jak na te znaki zapytania i wykrzyknik odpowiedzieć? A może nie należy na nie odpowiadać?

Reprezentuję wszystkich producentów na rynku polskim, a więc i tych polskich, ale też europejskich, azjatyckich czy tureckich, którzy również stają się coraz mocniejsi. Na pewno może być tak, że wprowadzone zostaną jakieś dodatkowe obciążenia, którymi zostaną obłożeni producenci spoza UE. To by wręcz wywołało reperkusje na poziomie globalnym i uderzyłoby również w inne sektory gospodarki. Natomiast to jasne, że wprowadzenie na rynku europejskim podatku węglowego CBAM było strzałem w kolano. Nasza branża na ten temat dyskutuje z europarlamentarzystami i zwraca im na to uwagę. Jest prawdopodobne, że zostaną wprowadzone pewne zmiany w tym obszarze. Chodzi też o inne kwestie, np. związane z kosztami zatrudnienia. Branża AGD w Europie jest poszkodowana również ze względu na różnice kursowe walut. Chodzi o to, że w innych krajach, które produkują urządzenia AGD, wartość lokalnej waluty jest dużo niższa i tym krajom opłaca się eksport do Europy. Pod tym względem producenci z UE, z silnym euro czy dolarem, mają trudność w konkutowaniu z producentami azjatyckimi. Na poziomie producentów mamy dziś hiperkonkurencję, na polskim rynku działa 5 znaczących producentów: Amika, Beko, Elektroluks, Bosch, Whirlpool. Do tego dochodzą też chińskie firmy. Producenci to jedno, ale coraz ciekawie robi się w obszarze dystrybucji produktów.

Dlaczego?

Jeśli chodzi o dystrybucję, to mamy absolutną dominację dwóch polskich firm i są to Media Expert oraz Euro. Na trzeciej pozycji jest z kolei Media Markt, który został kupiony przez największego chińskiego operatora JD.com. Choć w Polsce Media Markt nie jest tak mocny, to jest największą siecią sprzedaży detalicznej AGD w Europie. A w związku z tym należy się spodziewać jeszcze

większej sprzedaży chińskich produktów w UE i rozwoju chińskich marek na rynku europejskim, co akurat dla konsumentów może być korzystne.

Ile urządzeń AGD wytwarzają unijni producenci, a ile dociera do Europy z innych państw?

Ten rozkład dobrze widać na przykładzie rynku lodówek w UE, który jest niezmiernie ważny ponieważ są to urządzenia strategiczne w kontekście przechowywania żywności, i kluczowe w sytuacji zmian klimatycznych, ale też ewentualnego konfliktu na granicy czy blokad morskich. Produkcja europejska to już mniejszość. Oczywiście w sytuacji jakichś zawirowań i trudności w sprowadzaniu nowych lodówek, moglibyśmy zawsze stare lodówki naprawiać, ale i tu potrzebne byłyby podzespoły, których też nie produkujemy na tak dużą skalę, jaka byłaby potrzebna.

Czy to jest wina unijnych polityków i urzędników?

Niestety, unijne instytucje dopuściły do takiej sytuacji. Na obronę wschodnich producentów mogę powiedzieć, że ten rynek bardzo się zmienił i zmienia. Wiele firm prowadzi tam produkcję według nowoczesnych standardów charakterystycznych dla rynku europejskiego. To nie jest prawda, że oni wykorzystują nieekologiczne produkty czy surowce albo że zatrudniają dzieci. Posługujemy się takimi stereotypowymi uproszczeniami i skrótami myślowymi, żeby być może - sami się przed sobą usprawiedliwić. Przede wszystkim te firmy korzystają na efekcie skali i na ekonomice przedsiębiorczości. Nie ukrywajmy, one korzystają też z bardzo dobrych rozwiązań technologicznych. Czasem słyszę, że azjatyckim producentom tak dobrze idzie, bo ich dotuje tamtejszy rząd. Tylko gdyby państwo chciało dotoować wszystkie branże, dokładać do produkcji lodówek, pralek i innych produktów, to nie wiem, czy by nie zbankrutowało. Gdybyśmy chcieli ograniczyć napływ pozaeuropejskich produktów, to uderzy to przede wszystkim w konsumentów, ale też w wiele branż, które w bardziej czy mniej pośredni sposób z tej produkcji korzysta. Nie można uderzać w obcych producentów, ale należy wesprzeć tych unijnych.

Jaki produkt AGD jest polskim hitem eksportowym?

Właściwie tylko w lodówkach nie jesteśmy potentatem, we

wszystkich innych grupach produktowych idzie nam bardzo dobrze. Za granicą świetnie sprzedają się np. nasze suszarki bębnowe - 95 proc. produkcji suszarek eksportujemy. W naszym kraju jest to produkt niszowy, ale i tak obserwujemy znaczący wzrost produkcji i sprzedaży na naszym rynku. Poprawiła się ich jakość, w tym ta związana ze zużyciem energii, można też je dobrze wkomponować w mniejsze mieszkania, co nie jest bez znaczenia w przypadku polskich klientów.

No właśnie, jak zmienili się klienci w ostatnim czasie?

Zauważamy, że klienci nie mają problemu z kupnem smartfona za kilka tysięcy złotych, a kupując lodówkę, która będzie żyła nie 2 lata a 12 lat, to kilka razy patrzą na cenę. Niestety, często jeszcze wolą kupić tańsze urządzenie, które w dodatku zżera energię i nie ma dodatkowych funkcjonalności. Być może chodzi o to, że urządzenia AGD są traktowane jako coś powszedniego, na co nie warto wydawać większej kwoty. Tymczasem kupując energooszczędny produkt, można zaoszczędzić nawet kilkaset złotych rocznie.

Jak wygląda zatrudnienie w branży AGD? Niedawno słyszeliśmy o zwolnieniach.

Jesteśmy branżą sezonową i dużo produktów AGD sprzedaje się w trzecim i czwartym kwartale roku, co ma przełożenie na zatrudnienie. Firmy często korzystają z pracowników tymczasowych. Faktem jest to, że w sektorze były zwolnienia. Choć wiele z tych osób znalazło zatrudnienie w innych firmach, m.in. z branży AGD. W firmach bezpośrednio zatrudnionych jest około 30-35 tys. osób i 90 proc. tej liczby, mimo spadku popytu i produkcji, jednak udało się utrzymać. Natomiast cały sektor, wraz z kooperantami, zatrudnia nawet ok. 100 tys. osób.

Jakie ma pan prognozy na następny rok?

Wiele wskazuje na to, że produkcja w przyszłym roku się zwiększy i obejdzie się już bez większych zwolnień. A z tego względu, że Polska się wyludnia, to może wręcz wystąpić odwrotne zjawisko, czyli trudności w pozyskaniu pracowników. Na razie nie widzimy żadnych konstruktywnych rozwiązań ze strony decyzyjnych polityków, które w tym obszarze mogłyby pomóc przedsiębiorcom.

REKLAMA

0011456139

**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG**

Przebudowa drogi powiatowej nr 1111D
Laskowa - Korzeńsko - etap II

W bieżącym 2025 roku Powiat Trzebnicki zakończył realizację jednej z największych inwestycji w postaci wykonanego zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1111D Laskowa - Korzeńsko - Etap II”, na terenie Gminy Żmigród. Realizację zadania rozpoczęto w 2024 roku.

W ramach prac wykonywano głównie nową jezdnię od końca miejscowości Laskowa do skrzyżowania drogi powiatowej i drogi gminnej w miejscowości Korzeńsko

(skrzyżowanie ul. Kasztanowej z ul. Wrocławską).

Długość drogi objęta przebudową wyniosła 4,851 km.

Powiat Trzebnicki zrealizował zadanie z udziałem środków w wysokości 5 699 304,10 zł, w ramach podpisanej umowy o udzielenie dofinansowania nr 31/A/2024/P-34 z dnia 28.05.2024 r. w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Wartość zrealizowanych robót wyniosła: 9 417 677,18 zł brutto.



Prace obejmowały w szczególności:

- nową nawierzchnię jezdni,
- obustronne pobocza z kruszywami łamanego,
- zjazdy,
- wycinkę zakrzaczeń przydrożnych,
- konserwację rowów przydrożnych z wyłożeniem prefabrykowanymi płytami typu „MEBA”, w szczególności w miejscowości Laskowa,
- odtworzenie progów zwalniających.

Wykonawca robót został wyłoniony w ramach przeprowadzonego postępowania przetargowego w trybie podstawowym bez negocjacji zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych:

firma GM Snadna Witkowska spółka jawna, ul. Transportowa 3, 63-700 Krotoszyn.

Umowę z wykonawcą podpisano na początku sierpnia 2024 roku.

Przeprowadzona przebudowa drogi w sposób znaczący poprawi bezpieczeństwo wszystkich użytkowników ruchu drogowego. Usprawniony został dojazd drogą powiatową do węzła drogi ekspresowej S-5. Przyczyni się to do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej terenów przyległych do drogi powiatowej.

DROBNE

Gazeta
WROCŁAWSKA

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskaperss.pl

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskaperss.pl

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870 • Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969
• Wałbrzych, tel. 502 499 983 • Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

REKLAMA

0011455705

GRUNTY NIEROLNE NIEZABUDOWANE



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości nierolnej, niezabudowanej,
położonej w obrębie **Oporów**, gmina **Wrocław**, powiat **M. Wrocław**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	50/7	0,6449	Wrocław	Oporów	3MW/1 - tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. 2KDW/1 - drogi wewnętrzne	11 532 800,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie **(WRO.WKUZ.GZ.4240.203.2025.AL.157)** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **30.12.2025-14.01.2026 r.** oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71/ 35-63-919 wew. 733, e-mail: aleksandra.lacka@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

REKLAMA

0011455273

Legnica, dnia 30 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Legnicy

**o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legnicy –
terenu byłego Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego przy ul. Wrocławskiej**

Na podstawie art. 8h, 8i, 8j i art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), a także uchwały Nr IX/87/24 Rady Miejskiej Legnicy z dnia 28 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legnicy – terenu byłego Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego przy ul. Wrocławskiej **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych** w sprawie wyżej wymienionego projektu zmiany planu miejscowego.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- Zbieranie uwag w dniach od **30 grudnia 2025 r. do 30 stycznia 2026 r.**
- Dyżur projektanta w dniu **14 stycznia 2026 r.** w godz. od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ w Szkole Podstawowej nr 7 przy Polarnej 1 w Legnicy.
- Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu, które odbędzie się w dniu **14 stycznia 2026 r.** w Szkole Podstawowej nr 7 przy Polarnej 1 w Legnicy, o godz. 17⁰⁰.

Z projektem miejscowego planu można się zapoznać w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta Legnicy (na parterze), pl. Słowiański 8, w godzinach pracy Urzędu. Projekt ww. planu miejscowego będzie również dostępny na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Legnicy pod adresem:

<http://um.bip.legnica.eu/uml/planowanie-przestrzenne/ogloszenia/miejscowe-plany-zagospo>
oraz na portalu <https://konsultacje.legnica.eu/>

Zgodnie z art. 8i ust. 1, pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą wnieść uwagi w terminie prowadzenia konsultacji społecznych, tj. w dniach od **30 grudnia 2025 r. do 30 stycznia 2026 r.**

Osoby ze szczególnymi potrzebami, w rozumieniu ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1411 z późn. zm.), proszone są o zgłoszenie swojej potrzeby na minimum 3 dni przed planowanym udziałem w konsultacjach społecznych. Swoją potrzebę możesz zgłosić telefonicznie pod numerem telefonu 76 72 12 316, na adres e-mail: pab@legnica.eu z dopiskiem „konsultacje społeczne projektu mpzp Zespołu Szkół przy ul. Wrocławskiej” lub w inny dogodny dla Ciebie sposób.

Uwagi należy składać na dedykowanym formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta pod linkiem:

<https://um.bip.legnica.eu/uml/architektura-i-budownictwo/planowanie-przestrzenne/ogloszenia/miejscowe-plany-zagospo/>

Uwagi można wносить w formie pisemnej na adres Urzędu – plac Słowiański 8, 59-220 Legnica, ustnie do protokołu lub w postaci elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym) za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej ePUAP oraz platformy eDoręczeń albo na adres: bok@legnica.eu lub z wykorzystaniem „okna dialogowego” na portalu: <https://konsultacje.legnica.eu/konsultacje>, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazaniem czy wnoszący uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Prezydent Miasta Legnicy

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę budowlaną.

Biały Kościół gmina Strzelin, tel.

531-000-284.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie

- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu

i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

REKLAMA

0011456134

INFORMACJA Starosty Lubińskiego

**o wywieszeniu wykazu
nieruchomości przeznaczonej
do oddania w dzierżawę**

Starosta Lubiński informuje,
że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, w terminie od **23.12.2025 r.** do **12.01.2026 r.** wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę (załącznik do Zarządzenia nr 97/2025 Starosty Lubińskiego z dnia 19 grudnia 2025 r.).

Nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca własność Skarbu Państwa położona w obr. Orska, gmina Rudna, oznaczona jako działka nr 406/1 o pow. 0,0990 ha.

Dodatkowe informacje znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Lubinie (Aktualności i ogłoszenia/dzierżawa/najem i użyczenie nieruchomości) oraz pod nr tel.: 76 746-71-66.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

**WIECZORNA, SOBOTNIA pomoc
stomatologiczna.**

**Rozpoczynamy dyżury 03.01.2025
od 16.00 do 22.00. PORADENTIC
507 650 105.**

INNE

DETOKS. Odtrucie alkoholowe.

Kropłówka. 880 880 833

Usługi

AGD RTV FOTO

**Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,

rolety, drzwi. Montaż, produkcja,

naprawa, tel. 71/341-83-03.

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,

tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis

drzwi antywłam. 501-104-158.

Różne

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie

693611517, www.wrozby.pop.pl

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki

granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.

Tel. 691-883-105.

To jest wielkie oszustwo i nie dajcie się nabrać



Maciej Maleńczuk o współczesnym polskim rapie w programie „Autentyczni” Fot. Konrad Kozłowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor

sprawiła niespodziankę

Tuż po świętach w mediach społecznościowych pojawiło się nagranie mające pochodzić z romskiego ślubu Viki Gabor. Zamieścił je dziadek domniemanego męża wokalistki. Jej wybrankiem ma być Giovanni Trojanek, wnuk lidera zespołu Terne Roma. „Stało się, co się miało stać. Śmierć i żona od Boga sądzona” – napisał Bogdan Trojanek.

Małgorzata Tomaszewska wyjechała na ferie

Prezenterka pod koniec roku wybrała się w szwajcarskie Alpy z ukochanym i ich niespełna dwuletnią córką. Odziana w biały kombinezon Tomaszewska zrelacjonowała na kilku zdjęciach swoje ferie z uczącą się jazdy na nartach Laurą i jej instruktorem w postaci narzeczonego prezenterki.

Edyta Górniak

miała stan przedzawałowy

W rozmowie z Wirtualną Polską poinformowała, że padła ofiarą oszustwa ze strony księgowej. – Dowiedziałam się, że byłam okradana. Jestem wdzięczna Urzędowi Skarbowemu w Łodzi, który bardzo mi pomógł. Pomogła mi policja – powiedziała. – Obecnie sprawa jest w prokuraturze. Jestem kobietą, nie mam męża, brata, ojca. Szkoda, że kobieta kobietę, bo to była pani księgowa, potrafi z premedytacją doprowadzić do takiej sytuacji, że mam stan przedzawałowy – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Robin Hood Polsat, 19:55

Kolejna wersja przygód słynnego rozbójnika z lasów Sherwood. Tym razem za temat zabrał się Ridley Scott, a w roli tytułowej wystąpił Russell Crowe. 130-milionowy budżet dał reżyserowi swobodę, na przykład podczas kręcenia scen batalistycznych, które wypadły znakomicie. W obsadzie m.in.: Cate Blanchett, Max von Sydow i Mark Strong.

Teatr TV: Lalka TVP Kultura, 20:00

Spektakl z Teatru Muzycznego w Gdyni. To pierwsze musicalowe odczytanie powieści Bolesława Prusa. Sceniczna adaptacja „Lalki” nie obejmuje całości powieści. Wykorzystano wątek miłości między Łęcką i Wokulskim.

Nie idziemy na sylwestra TVN, 20:55

Wyjątkowy projekt, który łączy artystów wybierających kameralną atmosferę i oryginalne brzmienia. Gospodarzem wydarzenia będzie Marcin Prokop, a wystąpią Igo, Król, Miuosh, Rogucki, Zalia, Przybysz, Grubson, Ostrowska, Lins i Dyduła.

Sting. A free man TVP 1, 21:00

Opowieść o Gordonie Matthew Sumnerze, brytyjskim multiinstrumentaliście, wokaliście i kompozytorze, który od lat 70. XX wieku występuje pod pseudonimem artystycznym Sting. O artyście także o 15:20 w programie „Gwiazda Sylwestra z Dwójką”.

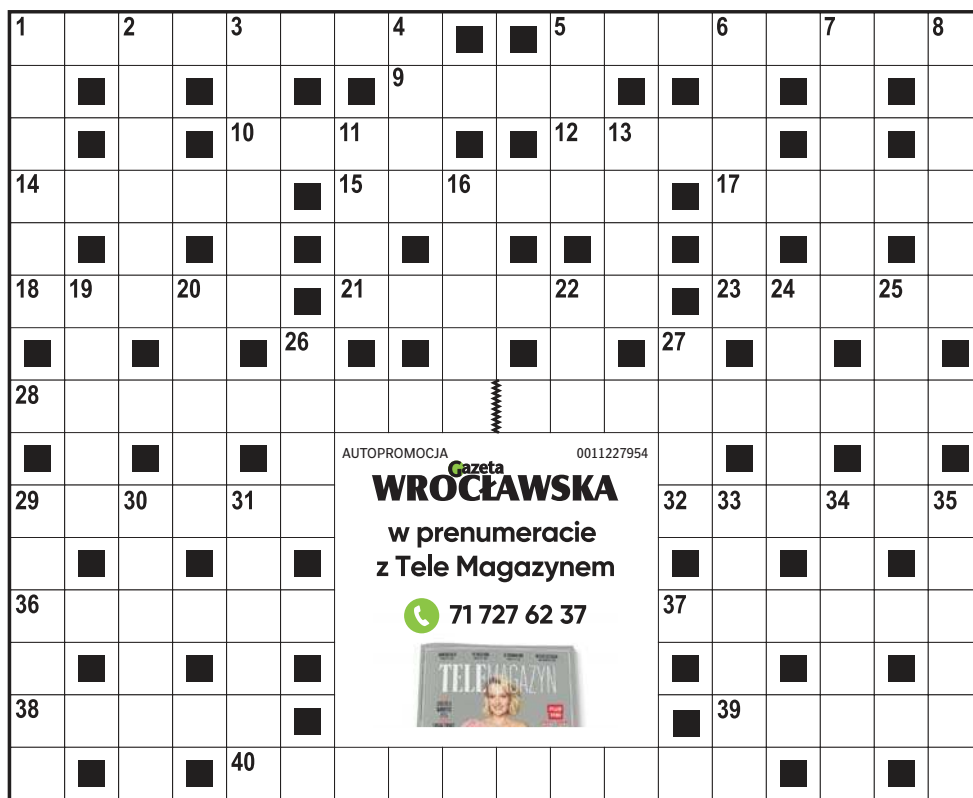
KRZYŻÓWKA NR 198

Poziomo:

- 1) kilometry na liczniku auta,
- 5) dawna ręczna broń palna,
- 9) roślina podzwrotnikowa, szczybel biały,
- 10) Thompson lub Watson,
- 12) sztywna czapka francuskiego żołnierza,
- 14) zamknięcie naczynia krwionośnego przez zakrzep,
- 15) czarny, twardy izolator,
- 17) nie przykłada się do nauki,
- 18) abażur lampy wiszącej,
- 21) grecka bogini ogniska domowego,
- 23) gra role kochanków,
- 28) odtwórczyni roli Krystyny Lubicz w „Klanie”,
- 29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 32) ceramiczny materiał ogniotrwały,
- 36) zwinny, chroniony drapieżnik,
- 37) pomieszczenie lub cały budynek z urządzeniami do kąpieli,
- 38) bryza lub chinook,
- 39) „... za wsią”, powieść Krasińskiego,
- 40) chłodzi mocniej od lodówki.

Pionowo:

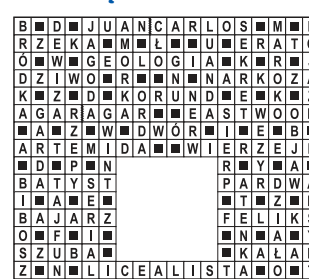
- 1) instytucja dostarczająca korespondencję,
- 2) najmniejsza część drużyny harcerskiej,
- 3) pionek w szachach,
- 4) dostarcza cennego drewna,
- 5) Myszka z kreskówek Disneya,
- 6) szybka i zwinna jaszczurka,
- 7) siostra Antygony i Polinika,



- 8) dzianina wykonana sposobem pończosznym,
- 11) roślina z zarodnikami,
- 13) stratowulkan we Włoszech,
- 16) drzewo podmokłych terenów,
- 19) domena czarnoksiężnika,
- 20) połowica króla sawanny,
- 22) sztuczny język międzynarodowy,
- 24) miasto w województwie mazowieckim,

- 25) miasto nad Notecią,
- 26) ocena postępowania, opinia,
- 27) komedia sensacyjna z rolą Macieja Stuhra,
- 29) polskie obszary depresyjne,
- 30) Wojciech, twórca obrazu „Olśnieszka Grochowska”,
- 31) np. Zbyszko z Bogdańca,
- 33) ratuje z opresji, wybawiciel,
- 34) grzywna dla kierowcy,
- 35) cesarz rzymski z kolumny.

ROZWIĄZANIE NR 197



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu i odważnym decyzjom. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji, ale nie ignorować również rad bliskich. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na sprawach finansowych i porządkach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowy okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ktoś może zainspirować Cię do zmiany planów lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wyraźna podpowiedź, by zadbać o siebie i nie brać sobie wszystkiego do serca. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Masz szansę zabłysnąć w pracy lub w towarzystwie. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykorzystać energię, ale unikać przesady. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobnie szczegóły mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że skrupulatność pomoże uniknąć nieporozumień i stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerą rozmową może poprawić atmosferę i przynieść ulgę. **Panna (23.08 - 22.09)** Intensywny dzień sprzyja ważnym decyzjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by ufać sobie, ale nie działać pod wpływem impulsu. **Waga (23.09 - 22.10)** Poczujesz potrzebę wolności oraz zmian. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że to bardzo dobry moment na planowanie podróży lub nauki.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą Cię przytłoczyć, ale wytrwałość się opłaci. Horoskop dzienny radzi wieczorem wygospodarować czas na odpoczynek. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywność i nieszablone myślenie przyniosą ciekawe rezultaty. Horoskop na dziś radzi wykazać się otwartością na nowości. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać o emocjonalną równowagę oraz sen.

Polski pojedynek we Włoszech. Cash przechytrzył Chelsea

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Większość reprezentantów Polski wyjechała na święta i wróci do gry po Nowym Roku. Byli jednak i tacy, którzy grali tuż po świątach.

Biało-Czerwoni zagraли we Włoszech i w Anglii. Zobaczyliśmy między innymi Piotra Zielińskiego, Nicolę Zalewskiego i naszego jedynaka w Anglii – Matty’ego Casha.

W niedzielę, 28 grudnia, Atalanta Bergamo uległa Interowi Mediolan 0:1. W pierwszym składzie obu zespołów zagraли nasi kadrowicze. W składzie Atalanty zagrał Nicola Zalewski, a w Interze Piotr Zieliński.

W jednej akcji Zieliński kapitalnie podał ze środka pola do Lautaro Martineza, a ten z pierwszej piłki do Marcusa Thurama, który strzelił bramkę. Okazało się jednak po analizie VAR, że Martinez miał wysunięty tułów, przez co był na spalonym. Zalewski próbował dośrodkowywać, ale piłki nie dostawały się finalnie na głowę Scamacci albo były niecelnie uderzone.

Po przerwie Zalewski uciekł na skrzydło rywalowi i pognął sam na sam z bramkarzem, jednak nie wygrał rywalizacji z Sommerem. Wraz z Nicolą w polu karnym był Charles de Ketelaere, który trafił do siatki Interu. Sędzia jednak szybko anulował gola, bo okazało się, że Nicola Zalewski przy ruszaniu do sprintu był na pozycji spaloney. Polak grał do 64. minuty i zaraz po jego zmianie Atalanta straciła bramkę.

Piotr Zieliński rozegrał 84 minut. Po końcowym gwizdku, w wywiadzie dla DAZN, wbił szpilkę w byłego trenera Simone Inzaghi.



Nicola Zalewski walczy o piłkę z Marcusem Thuramem w meczu Atalanty Bergamo z Interem Mediolan

– Czy u Inzaghiego grałem w drugiej linii? Powiedzmy, że byłem w trzeciej linii, bo nigdy mnie nie wystawiał. Ale zawsze wierzyłem w siebie, wiedziałem, że mogę pokazać swoje umiejętności – powiedział Zieliński.

Dobry mecz zagrał też Jakub Piotrowski. Gracz Udinese był jednym z najjaśniejszych punktów swojej drużyny w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio. Piotrowski miał dwie szanse na strzelenie bramki, jednak ich nie wykorzystał. Udinese walczyło, by zdobyć punkty po klęsce 1:5 z Fiorentiną. Dwa strzały Piotrowskiego były połową strzałów całej drużyny. W 80. minucie drużyna Udi-

nese przegrywała po samobójczej bramce Soleta, ale w ostatniej sekundzie doliczonego czasu gry wyrównał Davis. Piotrowski za mecz dostał notę 7,2 – trzecią najwyższą na murawie. W końcówce meczu na boisku pojawił się drugi z Polaków – Adam Buksa.

W Anglii Aston Villa ograła Chelsea na Stamford Bridge 2:1. Poprawny mecz zagrał Matty Cash. Mimo lepszej postawy niż z Manchesterem United, gdzie popełnił błąd przy straconej bramce, z Chelsea został ukarany żółtą kartką, która będzie skutkować tym, że reprezentant Polski nie zagra we wtorkowym hitowym meczu przeciwko Arsenalowi. ©©

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

- Łukasz Skorupski (Bologna) – poza kadrą przeciwko Sassuolo (1:1), wciąż leczy kontuzję uda.
- Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos) – wraca do gry 11 stycznia.
- Kamil Grabara (Wolfsburg) – wraca do gry 11 stycznia.
- Kacper Tobiasz (Legia) – wraca do gry 1 lutego.
- Mateusz Kochalski (Karabach Aghdam) – wraca do gry 21 stycznia.

Obroncy:

- Jan Bednarek (Porto) – mecz przeciwko Avs FS w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Matty Cash (Aston Villa) – 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Chelsea.
- Tomasz Kędziora (PAOK) – wraca do gry 6 stycznia.
- Jakub Kiwior (Porto) – mecz przeciwko Avs FS w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Krystian Szczepaniak (Górnik Zabrze) – wraca do gry 31 stycznia.
- Przemysław Wiśniewski (Spezia) – 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Pescarą.
- Paweł Wszolek (Legia) – wraca do gry 1 lutego.
- Jan Zieliński (AS Roma) – mecz przeciwko Genoi w poniedziałkowy wieczór, 29 grudnia.
- Kacper Potulski (Mainz) – wraca do gry 10 stycznia.

Pomocnicy:

- Kamil Grosicki (Pogoni) – wraca do gry 1 lutego.
- Jakub Kamiński (Köln) – wraca do gry 10 stycznia.
- Bartosz Kapustka (Legia) – wraca do gry 1 lutego.
- Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) – wraca do gry 13 stycznia.
- Filip Różga (Sturm) – wraca do gry 22 stycznia.
- Michał Skórka (Gent) – poza składem przeciwko Westerlo.
- Bartosz Slisz (Atlanta) – wraca do gry 21 lutego.
- Sebastian Szymański (Fenerbahce) – wraca do gry 6 stycznia.
- Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 64 minuty w przegranym 0:1 meczu z Interem.
- Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 84 minuty w wygranym 1:0 meczu z Atalantą.
- Jakub Piotrowski (Udinese) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.

Napastnicy:

- Adam Buksa (Udinese) – 3 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Lazio.
- Robert Lewandowski (Barcelona) – wraca do gry 3 stycznia.
- Karol Świderski (Panathinaikos) – wraca do gry 11 stycznia.

Turniej Czterech Skoczni. Kacper Tomasiak najlepszy z Polaków

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Ruszył Turniej Czterech Skoczni 2025/2026. W pierwszych zawodach 74. edycji w Oberstdorfie zaprezentowało się pięciu Polaków.

We wtorkowym konkursie wystąpili: Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Maciej Kot i Kamil Stoch. Zawody TCS tradycyjnie już odbywały się według innego schematu niż w Pucharze Świata. Po kwalifikacjach utworzonych zostało 25 par, które rywalizowały o awans do finału. Do czółowej 30-stki zakwalifikowało się także pięciu najwyżej sklasyfikowanych zawodników spośród wszystkich przegranych.

Debiutujący w TCS Tomasiak, który jest najwyżej sklasyfikowanym Polakiem w Pucharze Świata, skoczył w pierwszej serii 128,5 m i otrzymał notę 141,9 pkt. Wystarczyło to do pokonania Fina Niko Kyto-

saho. Żyła uzyskał 123 m i 118,8 pkt, przegrywając z Estończykiem Arttim Aigro. Wąsek w „polskim pojedynku” osiągnął 122 m i 127,8 pkt, pokonując Kota – 121 m i 123,1 pkt. Stoch uzyskując 131 m i 137 pkt, okazał się lepszy od Japończyka Tomofumiego Naito.

W serii finałowej Tomasiak skoczył 131,5 metra, co dało mu notę 279,7 pkt i 14. miejsce. Kamil Stoch uzyskał taką samą odległość, ale miał niższe noty, łączną 271,2 i zajął 17. pozycję. Paweł Wąsek skoczył zaledwie 118,5 metra, zawody zakończył na 28. miejscu. Maciej Kot był 33., a Piotr Żyła 36. Pierwszy konkurs 74. edycji Turnieju Czterech Skoczni wygrał lider klasyfikacji generalnej Domen Prevc. Słoweniec oddał skoki na odległość 141,5 oraz 140 metrów. Drugie miejsce zajęli ex aequo jego rodak Timi Zajc oraz Austriak Daniel Tschofenig. Po zakończeniu konkursu zdyskwalifikowano Zajca, trzecie miejsce zajął więc ostatecznie Niemiec Felix Hoffmann. ©©



W pierwszym konkursie 74. edycji Turnieju Czterech Skoczni najlepszy z Polaków był Kacper Tomasiak

Oskar Pietuszewski powiedział „tak”. Nadchodzi polski transfer zimy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Siedemnastoletni talent Jagiellonii Białystok Oskar Pietuszewski jest na ostatniej prostej transferu do FC Porto.

Oskar Pietuszewski zgodził się na przejście do FC Porto. Teraz portugalski klub musi jeszcze uzgodnić szczegóły transferu z Jagiellonią Białystok. To będzie hit zimowego okienka, przynajmniej z perspektywy naszej PKO BP Ekstraklasy.

– Pietuszewski jest bliski przejścia z Jagiellonii Białystok do FC Porto. Porto osiągnęło już porozumienie z piłkarzem i dąży do jak najszybszego sfinalizowania rozmów dotyczących kwoty transferowej. Barcelona i inne czołowe kluby nadal są zainteresowane, ale Porto zdecydowanie prowadzi w tym wyścigu – podaje najnowsze ustalenia dziennikarz Rudy Galletti.

Media w Portugalii już teraz szeroko komentują doniesienia, podkreślając, że transakcja ma szansę stać się nowym re-

kordem sprzedażowym polskiej ligi, co ma wskazywać na to, jak klasowym zawodnikiem jest Pietuszewski.

Tymczasem fani talentu Pietuszewskiego zwrócili już uwagę, że nastolatek... zaobserwował Porto w mediach społecznościowych, w tym na Instagramie.

Porto z Janem Bednarkiem i Jakubem Kiwior w składzie tak naprawdę nie ma przerwy zimowej. Dwa dni przed Wigilią rozegrało ostatni mecz. Kolejny w poniedziałek, 29 grudnia. Następny odbędzie się już

w nowym roku, konkretnie 4 stycznia.

Przedstawiciele Jagiellonii oraz wysłannicy Porto zasiądą do rozmów na samym początku 2026 roku, a cała sprawa ma zostać sfinalizowana maksymalnie do połowy stycznia. To właśnie ten krótki, dwutygodniowy okres będzie momentem krytycznym, w którym okaże się, czy polski skrzydłowy dołączy do Bednarka i Kiwiora w „Smokach”.

Porto to najbardziej „polski” z portugalskich klubów. Występowali w nim w przeszłości:

bramkarze Józef Młynarczyk, Andrzej Woźniak i Paweł Kieszek, napastnik Grzegorz Mielcarski czy ofensywny pomocnik Przemysław Kaźmierczak.

Choć siedemnastolatek wyraził pełną gotowość na przejście do portugalskiego giganta, klub z Podlasia nie zamierza spieszyć się z podpisaniem dokumentów bez zabezpieczenia własnych interesów.

Kluczowym punktem sporu w negocjacjach może okazać się moment faktycznej przeprowadzki zawodnika. Priorytetem „Jagi” jest zatrzy-

manie Pietuszewskiego do lata, co miałyby nastąpić przez natychmiastowe wypożyczenie zwrótne z Porto po dokonaniu transakcji. Wariant ten zakłada kwotę odstępnego na poziomie 10-11 milionów euro wraz z bonusami. Jeśli jednak „Smoki” będą naciskać na transfer definitywny już zimą, cena za Oskara ma wzrosnąć do 12 milionów euro.

„Jaga” potwierdza, że rozmowy toczą się na kilku frontach, ale cel sportowy – czyli zachowanie lidera do końca sezonu – pozostaje kluczowy. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 28.12

Multi Multi – godz. 22:00

7, 8, 10, 11, 18, 22, 27, 29, 31,
33, 34, 39, 47, 50, 51, 58, 63,
69, 75, [80]

Mini Lotto

9, 12, 29, 30, 36

Kaskada – godz. 22:00

1, 2, 5, 6, 7, 11, 14, 16, 19, 21,
22, 23

Ekstra Pensja

4, 7, 22, 28, 35 + 2

Ekstra Premia

3, 4, 17, 24, 29 + 4

PONIEDZIAŁEK, 29.12

Multi Multi – godz. 14:00

3, 6, 10, 12, 17, 22, 25, 45, 46,
51, 52, 58, 61, [66], 68, 70,
73, 75, 76, 78

Kaskada – godz. 14:00

3, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 18, 21, 22, 23, 24

Co dzieje się w Sparcie pomiędzy sezonami?

Dawid Foltyniewicz

dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

ŻUŻEL. Gdy kończy się sezon, Sparta zapada w zimowy sen? Nic bardziej mylnego. Dla pracowników wrocławskiego klubu to czas wyężonej pracy i przygotowań do sezonu 2026.

Działalność klubu nie zaczyna ani nie kończy się na meczach ekstraklasowej drużyny. Żużlowcy Betard Sparty 27 września odebrali brązowe medale Drużynowych Mistrzostw Polski. Po krótkim okresie podsumowań zakończonych rozgrywek ruszyły szeroko rozumiane przygotowania do przyszłorocznego sezonu.

Zacznijmy od aspektów związanych z pierwszym zespołem. 6 października ogłoszono, że następcą Dariusza Śledzia w roli trenera zostanie Piotr Protasiewicz, który dodatkowo objął funkcję dyrektora sportowego. Nowy opiekun wrocławskiej ekipy miał już kilka okazji, aby spotkać się z członkami drużyny.

Krótkie urlopy żużlowców Betard Sparty po sezonie 2025 już się zakończyły, a na po-



Przed świętami młodzi „Spartanie” budowali kondycję w Sudetach. Bardziej doświadczeni członkowie pierwszej drużyny obecnie trenują indywidualnie

czątku grudnia wszyscy zawodnicy stawili się we Wrocławiu na kilka dni. W tym czasie przeprowadzono kompleksowe badania medyczne, spotkania ze sztabem szkoleniowym, fizjoterapeutą i dietetykiem. Po testach wydolnościowych żużlowcom rozpisano

indywidualne zalecenia treningowe.

W grudniu zawodnicy wzięli udział w kilku akcjach, m.in. obdarowali prezentami podopiecznych Przylądka Nadziei, Ponadregionalnego Centrum Onkologii Dziecięcej, oraz wzięli udział w spotkaniu

z uczniami jednej z wrocławskich szkół, w której opowiadali o kwestii bezpieczeństwa w żużlu.

Po świętach Bożego Narodzenia młodzi członkowie drużyny będą trenować we Wrocławiu pod okiem Mariusza Cieślińskiego, szkole-

niowca ds. przygotowania fizycznego. Główny cel to praca nad wydolnością („wentylacją”, jak określa to sam Cieśliński), która ma przełożyć się na lepszą kondycję fizyczną zawodników w trakcie sezonu. Bardziej doświadczeni żużlowcy będą trenować indywidualnie, natomiast ich forma również będzie monitorowana przez Cieślińskiego za pośrednictwem elektronicznych urządzeń monitorujących funkcje życiowe.

Sparta dopina obecnie szczegóły logistyczne obozu przygotowawczego dla pierwszej drużyny. Zgrupowanie zaplanowano na początek marca.

W ostatnich latach Sparta stawiała na w głównej mierze czarne kevlary, z elementami klubowych barw – żółtym i czerwonym. W sezonie 2026 kibice zobaczą żużlowców w nowej odsłonie. Od przyszłego roku każdy klub PGE Ekstraligi będzie zobowiązany do posiadania dwóch zestawów kevlarów – w jasnym oraz ciemnym odcieniu. Zgodnie z zasadami, to gospodarz meczu będzie miał pierwszeństwo w wyborze wzoru. Klub

planuje pokazać kevlary najpierw za pośrednictwem mediów społecznościowych, a następnie podczas przedsezonowej prezentacji.

Jak wynika z raportu finansowego Sparty, klub w 2024 roku uzyskał 7,1 mln zł zysku. Duża w tym zasługa sponsorów klubu. Obecnie dopinane są szczegóły umów z dotychczasowymi oraz nowymi partnerami WTS-u. Oficjalnych ogłoszeń można spodziewać się w tygodniach poprzedzających sezon 2026.

Zamknięta sprzedaż karnetów, podobnie jak w poprzednich latach, zakończyła się błyskawicznie. Zdecydowana większość kibiców przedłużyła całosezonowe wejściówki na przyszłoroczne rozgrywki PGE Ekstraligi. Gdy ruszyła otwarta sprzedaż, pozostało zaledwie kilkaset karnetów.

Od 17 grudnia posiadacze karnetów na sezon 2026 mogli kupować bilety na rundę Grand Prix. 22 grudnia ruszyła sprzedaż otwarta. Turniej na Stadionie Olimpijskim zwykle odbywał się w sierpniu, w przyszłym roku zaplanowano go jednak na 20 czerwca. ©P

Koszykarze Śląska ostatni mecz w 2025 roku rozegrają w Transylwanii

Dawid Foltyniewicz

dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Jeśli Śląsk Wrocław chce zachować realne szanse na awans do play-offów BKT EuroCupu, dziś w Rumunii musi pokonać U-BT Cluj-Napoca.

Jeszcze jeden mecz i koszykarze Śląska w końcu będą mieli nieco dłuższą chwilę wytchnienia. Od 15 do 30 grudnia zaplanowano aż sześć spotkań. W tym okresie WKS wygrał trzy z czterech ligowych starć, w tym prestiżową potyczkę z Anwilem Włocławek w Hali Stulecia (86:79), po której „Trójkolorowi” zostali liderem tabeli Orlen Basket Ligi.

O ile na polskich parkietach podopieczni Ainārsa Bagatskisa radzą sobie co najmniej nieźle, o tyle w BKT EuroCupie od kilku meczów nie potrafią się przełamać. 18 li-

stopada Śląsk w wielkim stylu pokonał w Hali Orbita Bahçeşehir College Stambuł (99:91). Od tego spotkania WKS przegrał z Cedevitą Olimpiją Lublana, Neptunusem Kłajpeda i BAXI Manresa. Bilans wrocławskiego zespołu to cztery zwycięstwa i siedem porażek, co daje mu dziewiąte miejsce w tabeli grupy A. Awans do play-offów wywalczy sześć najlepszych drużyn.

Ewentualna porażka w Rumunii nie zamknie przed Śląskiem bram do kolejnej fazy, ale mocno skomplikuje jego sytuację. Mecz w Transylwanii może mieć zatem kluczowe znaczenie dla losów WKS-u w tej kampanii BKT EuroCupu.

Zajmujące czwarte miejsce w tabeli grupy A U-BT to inna klasa niż rywale w kraju. Zespół z Rumunii wygrał w grudniu dwa z trzech spotkań. Pokonał w Salonikach,

prowadzony przez selekcjonera reprezentacji Polski Igora Miličicia, Aris 98:88 i w poprzedniej kolejce we własnej hali litewski Neptunas Kłajpeda 118:97. Jedyną porażkę zanotował z ekipą kapitana polskiej kadry Mateusza Ponitki – Bahçeşehir Stambuł (w Turcji 72:84).

W pierwszym spotkaniu z U-BT górą był Śląsk, który choć przegrywał w Hali Orbita 44:60, ostatecznie wygrał 94:93. Trener Bagatskis taki wynik w dzisiejszym starciu brałby zapewne w ciemno, tym bardziej, że jego drużyna dotychczas nie wygrała ani jednego wyjazdowego meczu BKT EuroCupu.

W składzie najbliższych rywali WKS-u można odnaleźć wiele ciekawych twarzy, m.in. Dušana Mileticia i Sauliusa Kulvietisa, którzy w nieodległej przeszłości występowali w koszulce Śląska. Rumuńska



W październiku Śląsk Wrocław po zaciętej potyczce pokonał w Hali Orbita U-BT Cluj-Napoca 94:93

drużyna może również liczyć na doświadczonego Jeffery'ego Taylora czy grającego swego czasu w lidze tureckiej Darona Russella.

Mecz 12. kolejki BKT EuroCupu z U-BT Cluj-Napoca rozpocznie się dziś o godz. 18:00.

Transmisję będzie można śledzić na antenie stacji Polsat Sport 2.

Śląsk rywalizację w 2026 roku rozpocznie od domowego spotkania z Zastalem Zielona Góra w ramach 14. kolejki Orlen Basket Ligi (2 stycz-

nia, godz. 20:15). 7 stycznia (godz. 19:00) WKS podejmie natomiast w Hali Orbita Hapoel Midtown Jerozolima.

12. KOLEJKA BKT EUROCUPI

Dziś: Bahçeşehir College Stambuł – Veolia Towers Hamburg (godz. 17:00), U-BT Cluj-Napoca – Śląsk Wrocław (godz. 18:00), Hapoel Midtown Jerozolima – BAXI Manresa (godz. 19:00), Aris Saloniki Betsson – Cedevita Olimpija Lublana (godz. 19:30).

Piątek: Neptunas Kłajpeda – Umana Reyer Wenecja (godz. 17:00).

Tabela grupy A (kolejno: zwycięstwa, porażki, bilans małych punktów)

1. Hapoel Jerozolima	9	2	+119
2. Olimpija Lublana	7	4	+92
3. Bahçeşehir Stambuł	7	4	+60
4. U-BT Cluj-Napoca	6	5	+40
5. BAXI Manresa	6	5	+14
6. Aris Saloniki	6	5	-29
7. Reyer Wenecja	5	6	-7
8. Neptunas Kłajpeda	5	6	-39
9. Śląsk Wrocław	4	7	-58
10. Towers Hamburg	0	11	-192

©P